

SŁOWO

Wilno, Środa 18 lipca 1934 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od g. 9 do 4-ej pop. Redakcja sekretarza red. przyjmuje codziennie od 12 do 1-szej.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszk
 GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimiejowa
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Buch“
 HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch“
 KLECK — Sklep „Jedność“
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Materski
 LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch“
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Buch“
 NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwinińskiego
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego
 N.-ŚWIECICY — Księgarnia T-wa „Buch“
 DRUJA — Kowkin

OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nsucz.
 POBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Garwicz
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej
 STOLPOC — Księgarnia T-wa „Ruch“
 SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa — ul. Mickiewicza 16
 SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
 ST. ŚWIECICY — M. Lewin, Biuro gazetowe, ul. 3 Maja 1
 SZAROKUSZCZYNA — M. Mindel, Skł. apteczny
 WOŁOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy
 WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch“

PRENUMERATA miesięczna z odiesieniem
 do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. na
 przysyłkę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80.859
 w sprzedaży detalicznej cennik jedenemu a-rn 90 gr.

Opłata pocztowa nieznaczona ryczałtem
 Redakcja rękopisów niezamówionych nie
 zwraca. Administracja nie uwzględnia za-
 strzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń

OGŁOSZENIA: wiersz milimetrów 1-zpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane mi-
 limetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagra-
 niczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem
 8-niezpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

Smutna prawda ukraińska

Prasa jest znowu pełna Ukrainców, i jak zwykle, z powodu dwóch nowych spraw, przypisywanych UOW: zamordowania ministra Pierackiego, oraz lwowskiego spisku tej organizacji, spisku, w którym figurował zabójca woźnego w konsulacie sowieckim we Lwowie. Tym razem do surowych wystąpień, do „stanowczych pocingnięć“ wzywają nawet organy, które zwykle wstrzymywały się od szowinizmu. Szkoda, że nie odezwał się ani jeden głos zawstydzona.

„rozwiązaniu“ problemu ukraińskiego, dokonywanego na terenie polskiego Wołynia. Może nas rozczulić, może nam przypominać pozornie — epokę Jagiellońską chłop wołyński, działacz ludowy, wołyński poseł na Sejm z Bezpartyjnego Bloku: mimo wszystko jednak to jest tylko reprezentant wołyński „tutejszy“, a nie „tutejsi“ są z roku na rok

ogarniani coraz silniejszą falą narodowego ruchu ukraińskiego, idącego ze Lwowa, posiadającego wyrobioną inteligencję, zdolnych pisarzy, rozważniaków aż do teroru, ale i rozważniaków aż do mecenatu ideologicznego, t. j. jedną z tych, do których dziś — zmniejsza o formy w jakie się ona ubiera — należy jednak świat. W wieku XVII dopuszczenie władcykowskich

do senatu, możeby zlikwidowało kwestię kozacką, w wieku XX wprowadzenie ukraińskich działaczy wołyńskich do ław poselskich klubu rządowego, może i jest środkiem o wielkiej doniosłości lokalnej, doniosłości państwowej niema żadnej. Ukraincy — to U.O.W. Ruch ukraiński to zamachy, bomby, morderstwa. Należy tępić. Partie ukraińskie wy-

wierają się łączyć z UOW obłudnie, dlatego akcji UOW nie przeziwiają! Otwoj Ukraincy, to nie UOW. Proszę przejrzeć czasopisma ukraińskie. Jest tego blisko 50. Ukrainców jest w Polsce około 5 milionów. Ukraincy są społeczeństwem chłopskim w 95, a może i więcej procentach. Tych 50 pism, nikt nie popiera subwencjami,

dlatego — przynajmniej się — przynajmniej im nie wypłać żadnych pieniędzy, żyją one tylko mślowym czytelnictwem wsi w Małopolsce Wschodniej. Przypomina to stosunki lotewskie gdzie jeden dziennik ma więcej czytelników, niż cała prasa warszawska razem wzięta. Te wszystkie pisma ukraińskie w każdym numerze i codziennie odgrywiają się od wszelkiego kontaktu, od wszelkich sympatyj dla UOW. Gdyby w społeczeństwie ukraińskim były jakiekolwiek sympatie masowe dla tej organizacji, przejawiloby się to w prasie. Nie przejawia.

Gdyby jakiś straszliwy kataklizm zawalił w obecnej chwili państwo polskie, to wyrok historii ferowany nad tym odzieniem lat czterem, przyznałby nam niewątpliwie wiele: — zbudowanie państwa, usunięcie sejmokratycznej anarchii, zespolenie się z morzem i t.d., ale niestety wyrok ten byłby niewątpliwie bardzo surowy. Mimo tradycje historyczne nie umieliśmy ani jednego z naszych mniejszościowych zagadnień rozwiązać: nie zdobyliśmy się nawet ani razu na wyrażenie, zdecydowanie, konsekwentną politykę, nie obawiając się ani jakże często niemądrej — opinii publicznej, ani przeciwników. Jedyne poprawdy takim posunięciem, było rozwiązanie, zlikwidowanie białoruskich komunistycznych „hurtków“, dokonane posunięciem stanowczym, niepopularnym, „reakcyjnym“, ale posunięciem które ożywiło nasze kresy północne od nętności z Mińska rodem. Ale zagadnienie białoruskie było zagadnieniem ze wszystkich zagadnień mniejszościowych — przeciętym najmniejszym. A i to rozwiązaniem nie zostało.

Władze administracyjne przy pomocy wojska organizują stale pomoc techniczną. Pociąg Zakopane — Warszawa nie wyjechał z Zakopanego. Na stacji zorganizowano pomoc dla podróżnych. Na terenie województwa bez przerwy pracuje komitet powodziowy, który dostarcza żywność, buduje tratwy i t. p. Stwierdzono kilkanaście wypadków utonięcia.

Wielu z nich, jak smutna analogia między ruchem białoruskim a ruchem ukraińskim. Ruch białoruski jest mimo wszystko, co chcą jego zwolennicy in statu nascendi. Stoi tam, gdzie stał ruch ukraiński za namiestnika Galicji hr. Stadiona, t. j. w dystansie kilkadziesiąt lat. Ruch ukraiński, to Małopolska Wschodnia, wiązaliśmy zawsze nader mało wa-

żące. W nocy przybyła do Nowego Targu kompania saperów krakowskich. ZGINAŁ CAŁY INWENTARZ ŻYWY. WADOWICE, PAT. Wieś Skawce wskutek wylewu rzeki Skawy jest zalana domy zaś podmyte. Most pomiędzy Białą a Makowem jest uszkodzony. W Zembrzycach nasyp przyczółkowy mostu podmyty. W Doźnicach zatopionych jest 18 domów. Mieszkańcy zatopionych domów wyratowani zostali przez wojskową. Cały inwentarz wsi zatonął. Wskutek zalewu toru kolejowego komunikacja między Wadowicami a Kalwarją Zebrzydowską została przerwana.

Wskutek wylewu rzeki Skawy jest zalana domy zaś podmyte. Most pomiędzy Białą a Makowem jest uszkodzony. W Zembrzycach nasyp przyczółkowy mostu podmyty. W Doźnicach zatopionych jest 18 domów. Mieszkańcy zatopionych domów wyratowani zostali przez wojskową. Cały inwentarz wsi zatonął. Wskutek zalewu toru kolejowego komunikacja między Wadowicami a Kalwarją Zebrzydowską została przerwana.

Wskutek wylewu rzeki Skawy jest zalana domy zaś podmyte. Most pomiędzy Białą a Makowem jest uszkodzony. W Zembrzycach nasyp przyczółkowy mostu podmyty. W Doźnicach zatopionych jest 18 domów. Mieszkańcy zatopionych domów wyratowani zostali przez wojskową. Cały inwentarz wsi zatonął. Wskutek zalewu toru kolejowego komunikacja między Wadowicami a Kalwarją Zebrzydowską została przerwana.

Nama nie tak mylnego, jak smutna analogia między ruchem białoruskim a ruchem ukraińskim. Ruch białoruski jest mimo wszystko, co chcą jego zwolennicy in statu nascendi. Stoi tam, gdzie stał ruch ukraiński za namiestnika Galicji hr. Stadiona, t. j. w dystansie kilkadziesiąt lat. Ruch ukraiński, to Małopolska Wschodnia, wiązaliśmy zawsze nader mało wa-

Wskutek wylewu rzeki Skawy jest zalana domy zaś podmyte. Most pomiędzy Białą a Makowem jest uszkodzony. W Zembrzycach nasyp przyczółkowy mostu podmyty. W Doźnicach zatopionych jest 18 domów. Mieszkańcy zatopionych domów wyratowani zostali przez wojskową. Cały inwentarz wsi zatonął. Wskutek zalewu toru kolejowego komunikacja między Wadowicami a Kalwarją Zebrzydowską została przerwana.

Wskutek wylewu rzeki Skawy jest zalana domy zaś podmyte. Most pomiędzy Białą a Makowem jest uszkodzony. W Zembrzycach nasyp przyczółkowy mostu podmyty. W Doźnicach zatopionych jest 18 domów. Mieszkańcy zatopionych domów wyratowani zostali przez wojskową. Cały inwentarz wsi zatonął. Wskutek zalewu toru kolejowego komunikacja między Wadowicami a Kalwarją Zebrzydowską została przerwana.

Wskutek wylewu rzeki Skawy jest zalana domy zaś podmyte. Most pomiędzy Białą a Makowem jest uszkodzony. W Zembrzycach nasyp przyczółkowy mostu podmyty. W Doźnicach zatopionych jest 18 domów. Mieszkańcy zatopionych domów wyratowani zostali przez wojskową. Cały inwentarz wsi zatonął. Wskutek zalewu toru kolejowego komunikacja między Wadowicami a Kalwarją Zebrzydowską została przerwana.

Wskutek wylewu rzeki Skawy jest zalana domy zaś podmyte. Most pomiędzy Białą a Makowem jest uszkodzony. W Zembrzycach nasyp przyczółkowy mostu podmyty. W Doźnicach zatopionych jest 18 domów. Mieszkańcy zatopionych domów wyratowani zostali przez wojskową. Cały inwentarz wsi zatonął. Wskutek zalewu toru kolejowego komunikacja między Wadowicami a Kalwarją Zebrzydowską została przerwana.

Wskutek wylewu rzeki Skawy jest zalana domy zaś podmyte. Most pomiędzy Białą a Makowem jest uszkodzony. W Zembrzycach nasyp przyczółkowy mostu podmyty. W Doźnicach zatopionych jest 18 domów. Mieszkańcy zatopionych domów wyratowani zostali przez wojskową. Cały inwentarz wsi zatonął. Wskutek zalewu toru kolejowego komunikacja między Wadowicami a Kalwarją Zebrzydowską została przerwana.

Wskutek wylewu rzeki Skawy jest zalana domy zaś podmyte. Most pomiędzy Białą a Makowem jest uszkodzony. W Zembrzycach nasyp przyczółkowy mostu podmyty. W Doźnicach zatopionych jest 18 domów. Mieszkańcy zatopionych domów wyratowani zostali przez wojskową. Cały inwentarz wsi zatonął. Wskutek zalewu toru kolejowego komunikacja między Wadowicami a Kalwarją Zebrzydowską została przerwana.

Wskutek wylewu rzeki Skawy jest zalana domy zaś podmyte. Most pomiędzy Białą a Makowem jest uszkodzony. W Zembrzycach nasyp przyczółkowy mostu podmyty. W Doźnicach zatopionych jest 18 domów. Mieszkańcy zatopionych domów wyratowani zostali przez wojskową. Cały inwentarz wsi zatonął. Wskutek zalewu toru kolejowego komunikacja między Wadowicami a Kalwarją Zebrzydowską została przerwana.

Wskutek wylewu rzeki Skawy jest zalana domy zaś podmyte. Most pomiędzy Białą a Makowem jest uszkodzony. W Zembrzycach nasyp przyczółkowy mostu podmyty. W Doźnicach zatopionych jest 18 domów. Mieszkańcy zatopionych domów wyratowani zostali przez wojskową. Cały inwentarz wsi zatonął. Wskutek zalewu toru kolejowego komunikacja między Wadowicami a Kalwarją Zebrzydowską została przerwana.

Wskutek wylewu rzeki Skawy jest zalana domy zaś podmyte. Most pomiędzy Białą a Makowem jest uszkodzony. W Zembrzycach nasyp przyczółkowy mostu podmyty. W Doźnicach zatopionych jest 18 domów. Mieszkańcy zatopionych domów wyratowani zostali przez wojskową. Cały inwentarz wsi zatonął. Wskutek zalewu toru kolejowego komunikacja między Wadowicami a Kalwarją Zebrzydowską została przerwana.

Wskutek wylewu rzeki Skawy jest zalana domy zaś podmyte. Most pomiędzy Białą a Makowem jest uszkodzony. W Zembrzycach nasyp przyczółkowy mostu podmyty. W Doźnicach zatopionych jest 18 domów. Mieszkańcy zatopionych domów wyratowani zostali przez wojskową. Cały inwentarz wsi zatonął. Wskutek zalewu toru kolejowego komunikacja między Wadowicami a Kalwarją Zebrzydowską została przerwana.

Wskutek wylewu rzeki Skawy jest zalana domy zaś podmyte. Most pomiędzy Białą a Makowem jest uszkodzony. W Zembrzycach nasyp przyczółkowy mostu podmyty. W Doźnicach zatopionych jest 18 domów. Mieszkańcy zatopionych domów wyratowani zostali przez wojskową. Cały inwentarz wsi zatonął. Wskutek zalewu toru kolejowego komunikacja między Wadowicami a Kalwarją Zebrzydowską została przerwana.

Wicemin. Bobkowski organizuje akcję ratowniczą

KRAKÓW, PAT. — W związku z katastrofalną powodzią na obszarze woj. krakowskiego przybył w dniu 17 b.m. do Krakowa wiceminister komunikacji inż. Bobkowski wraz ze sztabem wyższych urzędników ministerstwa i głównej inspekcji komunikacji, dla zorganizowania dalszej akcji ratowniczej przed skutkami powodzi.

W godzinach przedpołudniowych odbyła się w sali gmachu dyrekcji kolejowej w Krakowie konferencja przy udziale wojewody krakowskiego dr. Kwaśniewskiego, przedstawicieli władz wojskowych, kolejowych i urzędu wojewódzkiego. W wyniku obrad wydana różna zarządzenia, m. in. wznowiono na oddziały saperówkcie przeznaczone dla ratowania zagrożonego życia i nienia ludności dotkniętej powodzią. Oddziały wojskowe i kolejowe, przybyłe z terenów innych województw skierowano dla ochrony zagrożonych obiektów na liniach komunikacyjnych. Zażądano dalszej pomocy w oddziałach ratowniczych i materiałach. W tej chwili trudno ocenić rozmiary szkód i strat spowodowanych powodzią.

Narazie stwierdzono, że zniszczeniu uległo około 363 m. biezących mostów kolejowych i 2.500 m. biezących mostów drogowych. W wielu miejscowościach woda zmyła tor kolejowy i drogi kołowe. Również w wielu miejscowościach poprzerywane zostały linie telegraficzne i telefoniczne. W chwili obecnej około 3.000 m. biezących mostów kolejowych i 6.000 m. biezących drogowych jest zagrożonych niebezpieczeństwem podmycia lub zerwania.

Na konferencji ustalono wytyczne dla odbudowy najważniejszych linii komunikacyjnych.

Wylew rzeki Białej

TARNÓW, PAT. Rzeka Biała wylała zalewając niżej położone części. Koło Tarnowa uszkodzony jest drewniany most, przez który prowadzi droga do powiatu gorlickiego. Komunikacja kolejowa w kierunku Nowego Sącza przerwana, Rzeka Wałok, przepływająca przez Tarnów, zalała dziedzinę Huty, zamieszkałą przez najbiedniejszą ludność miasta. Oliwar w ludziach dotychczas nie zanotowano.

Z powodu podmycia torów kolejowych wstrzymano ruch kolejowy na odcinkach: Charówka — Zakopane, Tymbark — Nowy Sącz, Tarnów — Kryńca, Muszyna — Orlów, Rzeszów — Jasio. Błędy do stacji, leżących na tym odcinku w Krakowie nie sprzedają, nie przyjmują się również przesyłki.

WODA ZERWAŁA MOST POD TARNOWEM.

KRAKÓW, PAT. Fala powodzi objęła dolny bieg dopływu Wisły, zalewając okoliczne wsie i drogi, zrywając mosty, szczególnie w powiatach dąbrowskim, tarnowskim i bocheńskim. Na linii kolejowej Kraków — Tarnów zerwany został most na Dunajcu około Tarnowa. Na miejsca te wysłano oddziały saperów.

POCIĄGI NIE MOGĄ WYJECHAĆ Z ZAKOPANEGO.

NOWY SĄCZ, PAT. Sytuacja jest nadal bardzo poważna. Rzeka Raba wezbrała bardzo silnie. Na terenie całego województwa deszcz pada bez przerwy, skutkiem czego zachodzi obawa dalszych zalewów. Kolonie wakacyjne zostały ewakuowane do miejsc bezpiecznych.

Na dworcu Zakopane stoją dwa pociągi osobowe, które nie mogą wyjechać. Podróżni zostali zaprowadzeni do dworców.

Dziś wojewoda krakowski Kwaśniewski zorganizował komitet niesienia pomocy całej ludności, dotkniętej klęską powodzi. Pociągi z Krakowa do Lwowa dochodzą tylko do stacji Białej.

WODA WCIĄŻ PRZYBYWA.

KATOWICE, PAT. Stan wody na Skawce podnosi się z szybkością 15 cm. na godzinę. Dziś o godz. 9,45 stan wody pod Katowicami podniósł się już o 2,60 mtr. ponad stan normalny.

Deszcz pada bez przerwy. Silnie za-

Wisła przybiera w dalszym ciągu

WADOWICE, PAT. — Niżej położone części Wadowic zostały zalane wodą. Koto godz. 16 na terenie powiatu przestał padać deszcz.

Na Wisłę woda w dalszym ciągu przybiera. O godz. 17 pod Smolicami stan wody wynosił 5 m. 40 cm. ponad stan normalny. Smolice otoczone są ze wszystkich stron

Wskutek wylewu rzeki Skawy jest zalana domy zaś podmyte. Most pomiędzy Białą a Makowem jest uszkodzony. W Zembrzycach nasyp przyczółkowy mostu podmyty. W Doźnicach zatopionych jest 18 domów. Mieszkańcy zatopionych domów wyratowani zostali przez wojskową. Cały inwentarz wsi zatonął. Wskutek zalewu toru kolejowego komunikacja między Wadowicami a Kalwarją Zebrzydowską została przerwana.

Samolot nie doleciał do Krynicy

KRAKÓW, PAT. Celem nawiązania łączności z Krynicą, Muszyna i Szczawnicą, z którymi wszelkie połączenia telefoniczne i telegraficzne są zerwane, wystartował dziś w południe z lotniska krakowskiego samolot wojskowy. Wskutek mgieł samolot musiał zawrócić z nad Bochni. W razie poprawy warunków atmosferycznych samolot wystartuje ponownie.

500 HARCERZY SCHRONIŁO SIĘ NA DRZEWA.

NOWY TARG, PAT. Dzięki sprawnej pracy wszystkich komitetów powodziowych, dotychczas oitar w ludziach nie notowano. W Sromowicach Nizkich wyratowano 500 harcerzy siedzących na drzewach. Wszystkie kolonie wakacyjne, bawące w powiecie nowotarskim, zostały odpowiednio zabezpieczone. Garnizon wojskowy ofiarował dla ludności pozabawionej dachu nad głową, baraki wojskowe. Narazie dla ludności najbardziej zagrożonej rozdzielono mąkę i chleb.

W nocy przybyła do Nowego Targu kompania saperów krakowskich.

ZGINAŁ CAŁY INWENTARZ ŻYWY.

WADOWICE, PAT. Wieś Skawce wskutek wylewu rzeki Skawy jest zalana domy zaś podmyte. Most pomiędzy Białą a Makowem jest uszkodzony. W Zembrzycach nasyp przyczółkowy mostu podmyty. W Doźnicach zatopionych jest 18 domów. Mieszkańcy zatopionych domów wyratowani zostali przez wojskową. Cały inwentarz wsi zatonął. Wskutek zalewu toru kolejowego komunikacja między Wadowicami a Kalwarją Zebrzydowską została przerwana.

Min. Lozrajtis jedzie do Moskwy

RYGA, PAT. — Litewska agencja prasowa komunikuje, że na zaproszenie komisarsza Litwinowa w pierwszych dniach sierpnia udaje się do Moskwy min. spraw zagranicznych Lozrajtis.

SKAZANIE SZEF A SZTABU W KOWNIE

RYGA, PAT. — Z Kowna donoszą: Sąd wojenny rozpatrzył sprawę byłego szefa sztabu głównego generała Kubeljunasa oraz pułkowników sztabu generalnego Baczkusa i Norakasa, oskarżonych o udział w puczu woldemarasowskim.

Ponadto akt oskarżenia zarzuca Kubeljunasowi, że dnia 9.6. a więc w dwa dni po zlikwidowaniu puczu, przyszedł do sztabu generalnego, wziął ze stołu leżące tam podanie o dymisie oraz projekt rozkazu o przeniesieniu go do rezerwy i papiery te zniszczył. Sąd wojenny skazał wszystkich trzech oskarżonych na karę śmierci. Prezydent republiki zamiast gen. Kubeljunasa kare śmierci na dożywocie nie ciężkie więzienie a płk. Baczkusowi na 15 lat a płk. Norakasowi na 12 lat więzienia.

Tylko język litewski w Klaipędzie

BERLIN, PAT. Korespondent niemieckiego biura informacyjnego donosi, że w ostatnich dniach zwolnionych zostało z posad 83 urzędników sądowych, 35 ślesicznych oraz 20 wójtów

Rokowania z Anglią trwają

WARSZAWA, PAT. — Wbrew informacjom jednego z pism warszawskich, jakoby rokowania polsko — angielskie o nowy traktat handlowy, uległy odroczeniu, zaznaczyć należy, że rokowania te prowadzone są w Londynie w dalszym ciągu. Wobec powrotu do Warszawy przewodniczącego delegacji polskiej dyr. departamentu handlowego w ministerstwie przemysłu i handlu Sokołowskiego delegacja polska w Londynie pozostaje pod przewodnictwem wicypredwodniczącego delegacji naczelnika wydziału polityki handlowej i traktatów w ministerstwie przemysłu i handlu Wańkiewicza.

Manjacy wynalazczości

Curiosa w wiedeńskim związku wynalazców. — Człowiek, który chce łapać piorun do skrzynki. — Katar się skończył. — Dama z numerkami.

Być wynalazcą w dzisiejszych czasach nie należy do przyjemności — obok „genjalnego“ mózgu, trzeba posiadać jeszcze sporo kapitału i porcję szczęścia. Kto tego wszystkiego nie ma, powinien oglądać się za jakimś bardziej lukratywnym zajęciem. Jednakże są to „złote słowa“, które na próżno głosi się różnym wynalazcom od wieków. Groch o śniadzie.

W jednym z takich związków wynalazców, a mianowicie w Wiedniu, drzwi nie zamykają się prostopo. Jeden dragion podaje klamkę. Mężczyźni, kobiety, młodzi i starzy. Przyznają się do modełu, plany, projekty w kieszonkach i wiele nadziei w sercach.

A jednak z tego domu wyszły wynalazki, które w życiu ludzkości odegrały bardzo ważną rolę.

Urzędnicy tego urzędu mieliby święte życie, gdyby nie było wynalazków za „wszelką cenę“. Jest to ten gatunek ludzi, którzy wbiłi sobie w głowę, że muszą umrzeć jako ci, którzy uszczęśliwili ludzkość. Przychodzą z najniemożliwszymi pomysłami, z najabsurdalniejszymi wynalazkami. Nie łatwo to zadanie dowiedzieć im czegoś przeciwnego. Odnosny urzędnik, który wysłuchał cierpliwie godzinnego referatu wynalazcy, może mówić aż do zachrypnięcia. Najczęściej jego rady w najlepszej wierze nie pomagają, a wynalazca obrażony i podrażniony, zgorzkniały, jako „zapoznany“, wycofuje się, zabierając swe modeły.

Tak np. ostatnio zjawiał się w wiedeńskim związku wynalazców człowiek, który proponował techniczne wyzyskanie piorunów. — Czytał kiedyś, że siła pioruna ma wiele milionów volt. Te energie można — jego zdaniem — wykorzystywać. Skonstruował skrzynkę, którą ustawia się na wolnym powietrzu, zawierającą specjalną konstrukcję metalową. Gdy piorun uderzy w skrzynkę, zostaje w niej wzięty. Miliony volt mogą być potem dowolnie wykorzystane, na oświetlenie, czy też jako siła popędowa.

Funkcjonalniejsz wiedeńskiego związku, który wysłuchał tej naiwnej historii zdążył już dawno odzwezić się od śmiechu w nieodpowiednich momentach. To też i tym razem nie skrzął się nawet, ale usiłował projektować wyttymaczyć, że wynalazek nie ma sensu. Nie było to jednak łatwe. Wynalazca, który widział już siebie w roli prezesa wielkiego concernu bronił swej cudownej skrzynki z dzwiąką zaciętością. W końcu obiecał, że nie przedziej spóźnić, aż nie odda piorunów na usługi ludzkości. W związku

ku przypuszczają, że na drugi raz zjawiał się „ulepszoną“ skrzynką.

Inny człowiek zjawiał się w tych dniach, z wynalazkiem, który miał rze komo zasadniczo zreformować eholdżenie. Jego zdaniem, nasze obuwie zbudowane jest na zupełnie błędnej zasadzie. Bucik powinien mieć w środku coś w rodzaju podpórki, tak, by noga huśtała się wdół i wgórze, co ma chód znacznie przyspieszyć. Ten sposób poruszania się byłby tak szybki, że oszczędziłby w miesiącu używania miejsc skrajnie środków komunikacji, jak tramwaje itp. Także ten wynalazca nie miał powodzenia i odszedł bardzo zmartwiony.

„Katar skończył się“ — zakomunikował triumfalnie inny „Edison“, kładąc na stole swój aparat przeciwprzebiegiem. Jest to niewielki instrument, złożony z kłębka waty i podziurkowany, który w zimie należy na kłębka sobie na nos. Estetyczne względy i twierdzenie urzędnika, że zwłaszcza panie nie przysięgają z entuzjazmem tego nowatorstwa, puszczały wynalazca mimo uszu.

Z absurdalnym pomysłem zjawiała się również niedawno pewna młoda dama. W rękę trzymała dziesięciostronową expozycję, dokładnie omawiającą swój wynalazek. Zapropowała ona za pełnie poważnie, by nie obdzielać ludzi imionami i nazwiskami, lecz numerować. Przez nadawanie imion powstają ciemne nieporozumienia — mówiła. Mamy tysiące Millerów, Majerów, Schmidów i Kowalskich. Gdyby się ludzi stale numerowało, błąd byłby wykluczony. Po śmierci człowieka numerki byłyby wolne i można by im obdarzyć kogoś innego. Dama ma zamiar przedłożyć swój projekt Lidze Narodów, której rzeczą byłoby dbać o wprowadzenie w świat tej nowości.

Gdy jej wyjaśniono, że projekt jej jest nietylko niewykonalny, ale, że luźność chwilo w inne zmartwienia niż numerowanie się, wyszła widocznie zasmuciona.

Do nabycia w Administracji naszego pisma
P. O. W.
na ziemiach
W. X. Litewskiego
Szkieł i wspomnień
pod redakcją dra Stefana BURHARDTA
Bogato ilustrowany egzemplarz zaopatrzonej w indeks osób i miejscowości oraz w bibliografię, zawierający 86 stron druku, kosztuje (bez przesyłki) na papierze ilustracyjnym 3 zł., na papierze kredowym w kolorze chamois numerowane od Nr 1—70 po 5 zł.

Czarodziejski ogród róż pod Paryżem

Wyprawa do l'Hay-les-Roses. — Socjalizm i kapitalizm w francuskiej praktyce. — Wspaniałe odmiany róż. — Krzewy historyczne. — Różnica między nowoczesnymi a dawnymi różami

Najeckawsze jest, że opłatę za wstęp pobiera gmina i że przypada jej ona w całość.

Wszystkie koszty jednak ponosi właściciel. Musi to więc być ciężki kapitalista. Jednakże ezerwoni ojeowie gminy l'Hay-les-Roses akceptują zapewne bez gniewu takich kapitalistów. We Francji przeciwieństwa socjalne występują w znacznym stopniu, niż gdziekolwiek indziej. Przedewszystkiem radość posiadania i chęć posiadania, jest u wszystkich Francuzów jednakowa. — W tym kraju jest wszystko, tylko w połowie złe. Już przed stu laty mówiono: „We Francji wszystko kończy się na wesoło“.

Może ktoś zapytać: „Ileż dochołu może przynieść taka plantacja róż?“ Otóż przynosi sporo. Dziesięć do dwunastu tysięcy w pogodną niedzielę, a przez cały sezon, który trwa ledwie miesiąc, do stu tysięcy franków. Za te pieniądze można budować ratusze i laznie. W niedzielę bywa tak wiele ludzi, że ścieś jest ogromny. Gdyby jednak właściciel pobierał opłatę za wstęp dla siebie, nie byłoby nikogo. Taka już jest Francja.

Kto jest przyjaciele kwiatów, ten wpadnie w zachwyt w tym ogrodzie, gdzie roztaczają się w urodzaj i tysięcy gatunków róż. Jest to symfonia barw i zapachów. Ogród ma w sobie coś oszalałającego, czemu się człowiek chętnie poddaje. — Po chwili jednak dochodzi się do wniosku, że róża, to wspaniałe kwiaty, ale w całokształcie nieładnie rośliny. Przy tem, wobec takich niezmiernych ilości kwiecia, niemożliwe jest obebnanie zwiędłych kwiatów. Ogrodnicy mają dość roboty, zbierając i obciążając dziennie, opadłe płatki. Radość oka po loga na oglądaniu gestych rzędów świeżych pąków. Są tam gatunki ze ślicznymi ciemnymi krzakami, ładnymi i bez kwiatów, a roboczeni niezapomniane wrażenie, gdy je ozdobią skocienizowane kwiaty.

Wszystkie gatunki które się pamięta z lat młodości, uzupełniono tu są najspecjalniejszemi odmianami, jak: Paul Seamlent Climber, (koloru szkarłatnego), Paul Tea Rambler (różowe), Al bertine (kolor lososa), Jaocet (trochę jaśniejsze oł poprzednich), Lotnik Eleriot (białe).

W l'Hay-les-Roses wiszą wien ce różane na wszystkich murach ogrodowych. Ulice noszą nazwy: Jean Jaur es, Jules Guesde itp., Znaczą to, że jesteśmy w „ezerwonym banlieue“.

Napróżno jednak szuka się jakiegoś drogowoskazu do Ogrodu Róż. Także to jest typowo francuskie. Już tam gdzie jakoś znajdują. Dobry Bóg pomo że.

„Tam w dół — kiwa mi jakiś starsz uszek w odpowiedzi na moje pytanie. — Widzę piękny ratusz w rene sansowym stylu, dalej laznie, ale nigdzie ani śladu ogrodu. Wreszcie sto je przed wielką bramą parku. A więc tu? Dzwonię. Raecja. Tutaj. Pięć franków kosztuje wstęp w dzień powszednie, w niedziele trzy.

Wszystkie gatunki które się pamięta z lat młodości, uzupełniono tu są najspecjalniejszemi odmianami, jak: Paul Seamlent Climber, (koloru szkarłatnego), Paul Tea Rambler (różowe), Al bertine (kolor lososa), Jaocet (trochę jaśniejsze oł poprzednich), Lotnik Eleriot (białe).

W takim miejscu uczy się czołowiek bardzo wiele. Niskie krzaki ro obcinane są w l'Hay bardzo krótko. Takich, które rosą zbyt szybko, nie obcina się, lecz wygina się i koniec umocowuje się do ziemi, tak, że tworzą piękny łuk kwiatowy, w porze roz kwitania.

Są także klomby róż historycznych. Kosztują one bardzo wiele, — gdyż strata trudno jest uzupełnić. Tu widzimy najstarsze gatunki róż z Indyi, Persji, Hellady, i z czasów wypraw krzyżowych, dalej róża z klasztoru pozostawił mi wolną rękę.

Z sportowego punktu widzenia za bieranie tego konia nie miało sensu, większe uzasadnienie miało już ze względu na dobro samego konia.

Gdy przybyłem do Lwowa na tor ekipę moją stanowiły: Mufti, Wisus i Ella II.

Ranne galopy na torze treningowym okazały, że sprawa z Muftim jest beznadziejna.

Gdy szedł sam wszystko było pięknie. Gdy obok niego zjawiał się inny koń nisł mi nie pamięci po torze jak checał i cały wysiłek skupiałem tylko w tym kierunku, aby nie być wyniesionym poza tor.

Dawny tor steeplowy we Lwowie był ciężki i piaszczysty, miał natomiast w przeciwieństwie do późniejszego, łatwe przeszkody. Mufti był za pisany do 4000 m. steeple dla koni MS. Wojsk.

Pierwszego dnia startowało nas pięciu.

Gdy starter machnął chorągiewką Mufti dostojnie wystrzelił jak kula. Dmuchaliśmy lekko przez pierwszy płot i unoszony przez konia myślałem tylko o linii bandy. Następna przeszkoda, „murek“ drewniany była odleg łości o jakieś 800 m. od startu. Ogląd nętem się szybko: Od reszty towarzys twka dzieliło mnie do 250 m. jeśli nie więcej. Teraz zwróciłem całą uwagę na „murek“. Leczyłem na to, że zosta wiesz daleko w tyle inne konie opu nięć konia. Na jakieś sto metrów przed „murkiem“ usiłowałem go pow ściągnąć i to właśnie było najpierwsze dnieszej. Mój Mufti zadął prę w górę i w czasie tej szarpaniny właśnie wyróżnił kolannym w ów nieszczęsnym „murek“, aż deski przysłycają na łeb na drugą stronę. Co do mnie to zgod nie z nieubłaganymi prawami fizyki,

TEORJA WZGLĘDNOŚCI, WZGLĘDNIE PRAWDZIWA

(el.) Wiadomości o podważeniu zasad teorii względności, spowodowały znanego fizyka, kierownika obserwatorium astronomicznego w Paryżu, ESCOLANCONA do udzielenia wywiadu piśmie „Paris Soir“.

Escolancon wypowiedział się z ostrożnością prawdziwego naukowca. Na wstępie zaznaczył on, że przez przedczesne, a arbitralne wiadomości, chcia noby uczynić sprawy prostszemi, niż są w istocie. Teorie Einsteina nie opierają się na jednej tezie, ale oparte są na całym szeregu różnych doświadczeń i wniosków. Z pośród nich teza o niezmienności chżyłości światła, jest obecnie najsilniej zaprzeczana.

Escolancon powiedział dalej, że czy nił on liczne doświadczenia zarówno w Strassburgu, jak i w Paryżu, które nie od początku dawały wyniki sprzeczne z teorią Einsteina. Potem rozpoczął eksperymenty inną metodą i wy

niaki tych ostatnich doświadczeń nie są jeszcze ostateczne.

Należy tu uwzględnić niezwykłą dokładność i precyzność, które są niezbędne przy tego rodzaju badaniach. Uczony sądzi, że przy dalszych doświadczeniach nowymi aparatami będzie można zmiany chżyłości światła dokładnie ustalić. Wyniki te, gdy zostaną ujęte w dokładne cyfry, mogą jednak zwolennikom teorii relatywizmu dać wiele do myślenia. Narazie nie jesteśmy jeszcze tak daleko. Wogóle teoriom ufać nie należy.

Na pytanie dziennikarza, czy on sam uważa teorię względności za względną, odpowiedział uczony z uśmiechem, że tak. Pewnego dnia będzie mieli posiadani dane, które będą znacznie odbiegały od nauki Einsteina. Bez względu na to jednak pozostanie teoria Einsteina niezwykłym wysiłkiem ludzkiego umysłu to też wykluczone jest, by zupełnie utonęła w niepamięci.

torów i dolin zamków obronnych. — Wszędzie jest napis, gdzie odnośny gatunek pierwszy raz opisano, czy też odmalowano. Jakże smutnie jednak wyglądają te historyczne kwiatki. Tu się dopiero poznaje, ile dodała z tego fantazja poetycka w „Tysiędzi i jednej noc“ i wogóle w poematach i baśniach. Tylko zapach był wówczas pełny, w przeciwieństwie do nowoczesnych róż, które często opłacają swą urodę na koszt woni.

Gdy spośród róż historycznych spojrzysz się na pole dzisiejszych, — wówczas bezwiednie myślisz o różnicy, jaką stwarza postęp. Największy postęp uczyniono tu w ostatnich trzydziestu latach.

A już byliśmy skłonni wierzyć, że cała nauka o postępie jest bajką dla małych dzieci. Zławalo się, że tylko ci, którzy go na małym odcinku na własno oczy oglądają, wierzą woń. A w rzeczywistości życie jest ciągłym postępiem, stan bez ruchu jest śmiercią.

EL.

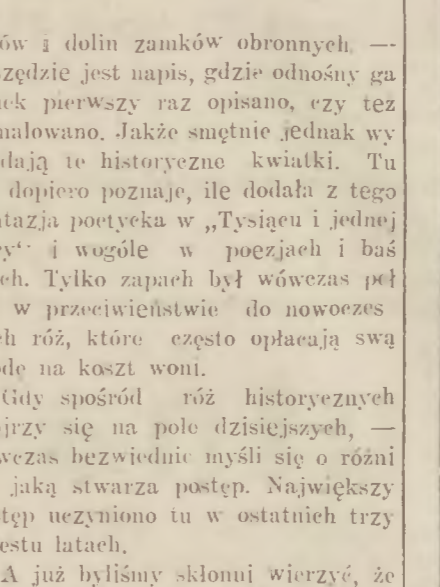
Ziemia w chmurze meteorów

(el.) Wedle depeszy z głównej kwatery ekspedycji Byrda w okolicy bieguna południowego, obserwowali tamtejsi czterej naukowcy współpracownicy ekspedycji prawdziwy deszcz meteorów, we czwartek i piątek. Uczelni przypuszczają, że ziemia weszła w obręb substancji meteorycznej i tem tłumaczą to dziwne zjawisko. W ciągu godziny naliczono przeszło tysiąc dwieście meteorów.

„Socjalizacja“ cmentarzy w Meksyku

Jednym z najbardziej zaciekłych wrogów Kościoła w Meksyku jest dziś gubernator stanu Tabasco, Cannabal, który ostatnio zakazał jak najsurowiej stawiania na cmentarzach pomników i robienia napisów o treści religijnej. Takie pomniki i napisy już istniejące mają być w najbliższym czasie usunięte.

Stan Tabasco w Meksyku należy do tych stanów, w których nienawiść do katolicyzmu rozpozławała się najbardziej, przybierając najostrejsze formy prześladowania; kościoły są już oddawna pozamykane, a duchowieństwo wydalono. Aby jeszcze bardziej podkreślić radykalność swego rozporządzenia gub. Cannabal zakazał równocześnie wywożenia zmarłych poza granicę stanu Tabasco dla pogrzebania ich tak, jak sobie tego życzyli przed śmiercią, t. j. podług obrządku katolickiego. W ten sposób żaden katolik, umierający w obrębie stanu Tabasco, nie może mieć na swym grobie ani krzyża, ani figury, ani napisu, świadczącego o jego przynależności do Kościoła. W ostatniej odezwie do ludności gubernator Cannabal oświadczył, że wszystkie cmentarze mają być u-



Zmarł w tych dniach b. premier Nowej Południowej Walji, jeden z najwybitniejszych mężów stanu w Australji. — W. A. Holman. Śmierć W. Holmana jest wielką stratą dla Polski, ponieważ do ostatnich czasów gorąco interesował się jej rozwojem. Szezerze sympatyzując ze sprawą polską podczas wielkiej wojny światowej, jako wiceprezes Komitetu Ratunkowego dla Ofiar Wielkiej Wojny w Polsce w imieniu rządu stanu Nowej Południowej Walji, będąc wówczas premierem, dał ofiarę w wysokości funta szterlinga, za każdy funt zebrany w drodze prywatnej. Suma ta wyniosła przeszło 250 tysięcy funtów szterlingów. Uznając wielkie zasługi W. Holmana rząd polski odznaczył go orderem Białego Orła w 1922 roku. Na pogrzebie konsulatu Rzeczypospolitej oficjalnie reprezentował Polskę.

Zgon wielkiego przyjacielea Polski

Zgon wielkiego przyjacielea Polski

państwowione, z grobów zaś zabrane zostaną ożłoby i pozostawione jedynie numery z nazwiskiem.

(KAP)

—«»—

A więc są Amerykanie, którzy chcą prohibicji

(el) Zdumiewający rezultat dało odbyte niedawno głosowanie nad zniesieniem prohibicji w stanie Missisipi. Większością dwóch trzecich głosów zadowolono stan Missisipi o utrzymaniu prohibicji.

Wobec tego sprzedaż piwa 4-procentowego dozwolona we wszystkich innych stanach, zostanie w Missisipi w dalszym ciągu zakazaną. Wynik tego głosowania wydaje się tembardziej dziwny, że swego czasu cały stan reg „suchych“, stanów południowych oświadczył się za zniesieniem prohibicji.

DO POPULARNYCH HASEL „ROB COŚ — KUP COŚ“ DODAJ „LEC GDZIES“

WSPOMNIENIA WYŚCIGOWE

Mufti

Onegdaj ktoś na torze wyraził zdziwienie, że w poszczególnych biegach jeździą cięgle ci sami jeźdźcy, mimo, że zgłoszonych jest wiele stajni i koni.

Czyżby jazda na wyścigach była tak bardzo trudna, — pytał ów widz, — że tylko niektórzy oficerowie, mogą brać w gonitwach udział?

Jeśli chodzi o to pytanie, to na odpowiedź składa się szereg różnych racji. Przedewszystkiem, zarówno przygotowanie koni do wyścigów, jak i trening jeźdźca absorbuje wiele czasu, a służba wojskowa dzisiaj stawia oficerowi takie wymagania, że na racjonalne przygotowanie konia do wyścigów niema on czasu. Dlatego w pułkach zajmują się wyścigami dwóch „najwyższych“ trzech oficerów, którzy wykorzystują na nie swe urlopy. Także tutaj mamy znaczną różnicę między konkursami i wyścigami, gdyż przygotowanie konia do konkursu wymaga mniej czasu i więcej wchodzi w ramy zajęć służbowych.

Drugą ważną przyczyną minimalnego stosunkowo udziału oficerów w gonitwach publicznych są koszty. Po ważniejsze nagrody może wygrać dość tylko koń bardzo wartościowy, a koszty transportu i żywienia konia, oraz personelu stajennego są bardzo znaczne, tak, że często wynik jest deficytowy. W końcu jeśli chodzi o wyścigi wileńskie, nie bez znaczenia jest tu fakt, że w tegorocznym metingu wyłączone biegów przeszkodowych w programie sprawiła, że procent upad-

ków jest stosunkowo znaczniejszy, a to spowodowało czasową niezdatność kilku jeźdźców w dalszych gonitwach.

Jeżeli przed paru laty udział oficerów w wyścigach publicznych był znacznie łatwiejszy. Ponieważ w owym czasie brałem w nich udział, sądzę, że mogę tu opisać karierę wyścigową jednego z moich biegunów, który, jak na konia wyścigowego posiadał dość osobliwe zalety.

* * *

Pamiętam wówczas służbę czynną w jednym z pułków i już po zakończeniu sezonu jesienno u ustalono, że t. zw. stajnię wyścigową pułku będą przygotowywał wraz z drugim kolegą do sezonu wiosennego. „Stajnia“ posiadała dwa konie wzięte od hodowców na procenty, (jest zwyczaj, że hodowca oddaje jeźdźcowi czy stajni konia do treningu i na wyścigi, a za to otrzymuje pewien procent od wygranej) a pozatem trzy konie pułkowe. Te ostatnie były „wysokiej półkwi“ i latały sobie niezłe w pułkowych biegach myśliwskich. Zabrałm się z kolegą pracowicie do treningu, ale im bliżej było wyścigów, z tem większym pesymizmem patrzyłem w przyszłość. Kolega mój przygotował trzy konie i był z nich zadowolony, natomiast moje dwa nie zapowiadały się na triumfatorów toru, jakkolwiek, koledzy, z których szwadronów pochodziliśmy uważaliśmy je za perły, które na torze zabłądzą najwspanialszym blaskiem.

Nie podzielałm tych poglądów zastanawiałem się skądby tu wytrzas-

nać jakiegoś jeszcze możliwego konia. Na „procenty“ było już za późno, gdyż niezliczni znani mi hodowcy porzadzali już swoje konie innym stajniom. Wówczas to przyszedł mi na myśl „Mufti“.

Wypadało tu przedstawić czytelnikom. „Mufti“ był koniem oficerskim, jednego z oficerów mego szwadronu. Wspaniały silny kasztan, wysokiej miary, wyglądał bardzo reprezentacyjnie i skakał niezłe. Podeszła musztur formalnej funkcjonalnej nienagannej, a nieszczęście zaczęło się dopiero wtedy, gdy oddział przeszedł w galop. Wówczas odżywały w nim drżące wdożenie we krwi zalety ojeów. Wystrzelał z szeregu galopujących i nieubłaganie a bezaopalcynnie wynosił najsilniejszego jeźdźca często o parę kilometrów poza obręb ewiezeń. Los taki spotkał kilkakrotnie jego posiadacza, jednego z najsilniejszych oficerów pułku, niezjącego dziś por. S. We Lwowie w biegu myśliwskim, czemu tylko nie załbił por. dziś rotmistrz K., który mimo wszystko checał go spróbować, nie myśląc o tem, że bieg będzie prowadził przez las. Na konkursie wyniósł wbrew swemu zwyczajowi ofiera, wykonawszy długi skok przez rów, barierę parous'u i stojąc obok niej publiczności. Należałoby tu dodać, że gdy „Mufti“ szedł sam miał piękny długi galop i skakał dobrze.

Wzajem Muftiego — myślałem. — Do toru we Lwowie, elipsowatego, długiego, bez żadnych wykrętów, przyzwyczaję go, a na torze może uda się go opianować.

Porucznik S. ucieszył się tym moim pomysłem. Uważał że koń ma szansę, właśnie i jedynie na torze. Dowódcę

pułku pozostawił mi wolną rękę.

Z sportowego punktu widzenia za bieranie tego konia nie miało sensu, większe uzasadnienie miało już ze względu na dobro samego konia.

Gdy przybyłem do Lwowa na tor ekipę moją stanowiły: Mufti, Wisus i Ella II.

Ranne galopy na torze treningowym okazały, że sprawa z Muftim jest beznadziejna.

Gdy szedł sam wszystko było pięknie. Gdy obok niego zjawiał się inny koń nisł mi nie pamięci po torze jak checał i cały wysiłek skupiałem tylko w tym kierunku, aby nie być wyniesionym poza tor.

Dawny tor steeplowy we Lwowie był ciężki i piaszczysty, miał natomiast w przeciwieństwie do późniejszego, łatwe przeszkody. Mufti był za pisany do 4000 m. steeple dla koni MS. Wojsk.

Pierwszego dnia startowało nas pięciu.

Gdy starter machnął chorągiewką Mufti dostojnie wystrzelił jak kula. Dmuchaliśmy lekko przez pierwszy płot i unoszony przez konia myślałem tylko o linii bandy. Następna przeszkoda, „murek“ drewniany była odleg łości o jakieś 800 m. od startu. Ogląd nętem się szybko: Od reszty towarzys twka dzieliło mnie do 250 m. jeśli nie więcej. Teraz zwróciłem całą uwagę na „murek“. Leczyłem na to, że zosta wiesz daleko w tyle inne konie opu nięć konia. Na jakieś sto metrów przed „murkiem“ usiłowałem go pow ściągnąć i to właśnie było najpierwsze dnieszej. Mój Mufti zadął prę w górę i w czasie tej szarpaniny właśnie wyróżnił kolannym w ów nieszczęsnym „murek“, aż deski przysłycają na łeb na drugą stronę. Co do mnie to zgod nie z nieubłaganymi prawami fizyki,

wykonałem piękny łuk w powietrzu, łądując o parę metrów dalej. Zerwałem się natychmiast wściekły, choć w oczach miałem wszystkie gwiazdy. Zerwał się również Mufti i pokłusował kilkanaście kroków do środka, toru. Udałem się za nim i dopiero teraz spostrzegłem skaczących przez murek innych jeźdźców. Z trudem dosiadłem Muftiego i sam już, nie spiesząc się, ukończyłem bieg.

„Nie dziś jutro“ — powiedziałem sobie w myśl słów piosenki, ale „jutro“ było pojutrze. Mufti zapisał się na steeple najniższej kategorii, na co mógł sobie pozwolić, gdyż jeszcze nigdy niezgo w życiu nie wygrał.

Na starcie powtórzyła się ta sama historia. Dochoząc jednako do „murku“ nie usiłowalem mu już przeszkadzać. Skoczyliśmy gładko mur potem rów i tu miałem już konia w ręku. Moji przeciwnicy byli cięgle jęszce o dobre 200 m. w tyle, ale nie uległo wątpliwości, że zbliżają się. Wyszędłem na prostą przed trybuny i tu czekała mnie nowa niespodzianka. Publiczność, która chyba nigdy nie widziała tak nieodporcznej jazdy i jeźdźca, który prowadził przeszło 100 długościami, poczęła gwałtownej oklaskami na niego stawiać swą radość. Nie przyszywałem do owajci mój Mufti zerwał się znowu i przedelflowalem przed trybunami w tempie finiszu płaskiego biegu. Byłem pewny, że wszystko skończy się na prostej po przeciwniej stronie, gdzie koń ustanie poprosta, ale nie doemieniłem potwornej zaiste siły tego zwierza. Dopiero na końcu drugiego kola, przy wyjściu na prostą, doszedł mnie następny i wygrał o jakieś dwie długości. Szalenie Mufti był drugi ale ważniejsze było to, że

teraz już wierzyłem, że dam sobie z nim radę.

Postęp był stały. W następnym biegu opanowałem się już przed „murkiem“. Wodze wiązałem w ten sposób, że zrobieniem sobie koliste pętle w wyższej połowy szyji, w które wkładałem rękę. Mimo to prowadziłem nieważnie i przegrałem na finiszu o długość, mam wrażenie, z powodu zgnębienia bata.

Ostatni start Muftiego w steeple'u był jego pięknym tryumfem. Wszyscy już znali mego konia i zapowiedzieli, że od startu dotrzymają mi kroku. Byłem tak pewny siebie, że radziłem znajomym grać na mnie. Wprawdzie od startu wyskoczyłem jak zwykle, ale już po pierwszych trzydziestu metrach, całe towarzystwo (6 koni) było przy mnie. Mufti, poraż pierwszy jakgdyby zrozumiął sens wyścigu. Szedł ostro, ale nie nieciał. Mijałm się na wet kilkakrotnie z drugim skołem. Na ostatniej krzyżownice po rowie, który skoczyliśmy razem, ten drugi usiłowal mnie minąć. Wydał mi się zabawny. Czudem całą niezuczytą siłę mego konia. Kzykniłem mu „dowódcza“ i dałem Muftiemu kilka batów. Samotnie mijalem celownik. Wyrok jury brzmiał: „dziesticoma długościami, wstrzymywany“.

Tak. Wstrzymywany bywał ten koń cięgle, tylko nie zawsze własciwie. Był to ostatni steeple Muftiego. Już w jesienj przemieniono wyścigi na inny tor, a nowe przeszkody przewyższyły możliwości Muftiego, który był skoczkiem pewnym, ale nie na wysookie ani szerokie przeszkody. Wisus i Ella II zajęły kilka trzeciich miejsc, ale w wspomnieniach pozostał mi tylko szalony Mufti.

Wl. L. — n.

KU PIERWSZEMU „KOŁCHOZOWI“ W POLSCE

PRZEŁAJEM USTAWY

Pisaliśmy kiedyś dużo o sprawie procesów Jarosława Potockiego, a obszerny materiał, jaki udało się zebrać, jaki naraz z tego wzrodo... aler, wyzysków i pijawek wytrysnął, pod lancetem sądu na światło dzienne, sprawiła, że odtąd ucziwa prasa zaczęła patrzeć na tę sprawę nieco inaczej.

Obecna sprawa wygląda tak: Zarządcy ubezwłasnowolnionego Potockiego przez lata całe nie bronili się w żaden sposób przed wymiarem podatków, przyznawali co władze żądały, w wypłacie zato zalegając. Oczywiście władze skarbowe walili i walili podatki rosły, zaległość także. Zarząd... dóbr ubezwłasnowolnionego hr. Potockiego, posiadający kuratorów, wyznaczonych przez sądy Rzpłitej, nie posiadał wogóle księgowości.

Wreszcie, gdy już rozpoczęto sanację, okazało się, że majątek jest wniwien państwu 2.600.000 zło tych, jednocześnie zaś weszła w życie sławna ustawa o zabieraniu ziemi za zaległości podatkowe. Dobrze rzecz widać, że zarząd... dóbr ubezwłasnowolnionego hr. Potockiego, posiadający kuratorów, wyznaczonych przez sądy Rzpłitej, nie posiadał wogóle księgowości.

Wreszcie, gdy już rozpoczęto sanację, okazało się, że majątek jest wniwien państwu 2.600.000 zło tych, jednocześnie zaś weszła w życie sławna ustawa o zabieraniu ziemi za zaległości podatkowe. Dobrze rzecz widać, że zarząd... dóbr ubezwłasnowolnionego hr. Potockiego, posiadający kuratorów, wyznaczonych przez sądy Rzpłitej, nie posiadał wogóle księgowości.

Najwyższy Trybunał Administracyjny jest bądź co bądź dość poważną władzą instancyjną. Należało się spodziewać, że wystosowane już uprzednio ze strony województwa nowogrodzkiego zawiadomienie o postanowionem zabieraniu ziemi za podatki będzie anulowane, pro prostu, że zaczeka się, aż komisje szacunkowe ustalą nowy wymiar podatkowy, aż ten wymiar się uprawomocni i wówczas, jeśli Potocki podatków nie zapłaci, przystąpi do upragnionego kołchozowania.

Tymczasem co się dzieje? Z województwa nowogrodzkiego przychodzi nowe pismo, żądające oddania ziemi za zaległe podatki, ustalone wedle tego samego starego wymiaru, który raz uległ rzeczowej redukcji w ramach komisji odwoławczej, raz zaś uległ węgółce kasacji przed forum NTA.

Rzecz jest do tego stopnia mało prawdopodobna, że spodziewamy się, iż zachodzi tu chyba jakieś nieporozumienie. Ale jak narazie, to stoimy wobec taktu zadykującego prawniczo, administracyjnie i gospodarczo. Rozumiemy, że mo

zna zabrać ziemię za podatki, ale sądziliśmy, że wymiar tego podatku, to może być tylko wymiar ostatecznie ugruntowany, pewny, nieodwołalny. Rozumiemy, że komisje szacunkowe są ważną instancją, ale sądziliśmy, że komisje odwoławcze też zostały stworzone po to, by ich opinia miała praktyczną wartość, jesteśmy raczej zdania, że jeśli Najwyższy Trybunał Administracyjny uchyla jakiś wymiar podatkowy, to autorytet tej wysokiej instytucji, a także autorytet znakomitych prawników, którzy w niej zasiadają, posiada moc obowiązującą nawet w Nowogrodku.

Wreszcie „kołchozy“. Najniezawodniej nasi entuzjaci tej formy gospodarki zamienili by cały świat na kołchozy i sowchozy. Przekonywano nas dotąd, że to „co Rosja dokonała drogą rewolucji i przelewu krwi, to się gdzieindziej dokona przez ustawę. Nie wiedzieliśmy wtedy, że droga ustawy okaże się niecierpliwym luzdźmiom droga... za długą, i że będą ją sobie skraćcać, biegnąc... naprzeciw ustawie.

Naostatek jedna uwaga, może najprzykrzejsza: — Lata, które zrujnowały Potockiego, w ciągu których dojrzał jego majątek do kołchozowego stanu, to były lata jego ubezwłasnowolnienia przez sąd państwowy, to były lata, gdy nad tą fortuną czuwał opiekun, wyznaczony przez sąd państwowy. Były to zarzem lata najgorszego nieładu, lata, gdy nie było prowadzonych ksiąg przedsiębiorstwa, co z roku na rok notowały — państwowe urzędy skarbowe.

Przepraszam bardzo.

PIRANDELLO librecistą operetkowym

(el) Słynny komedjopisarz włoski, którego utwory obiegły sceny polskie wśród wielkiego powodzenia, pracuje obecnie nad librettem do nowej operetki, jednego z wielu obiecujących młodych kompozytorów włoskich.

Jak oświadczył Pirandello, nie będzie to nowy utwór, ale przeróbka je-

Jeżeli człowiek własnowolnie nie chce prowadzić ksiąg handlowych, to nikt nie zaprotestuje przeciw temu, że wymiar podatku, jaki na niego spadnie, będzie większy, niż gdyby księgi te sumiennie prowadził. Sam sobie winien, sam jest sobie opiekunem — trudno.

Niestety, z Rzepichowem tak nie jest. Rzepichów miał opiekunów, wyznaczonych przez państwo, jego właściciel był ubezwłasnowolniony przez państwo. Jeżeli inne władze państwowe skostatowały nieporządku i zły dozór w majątku ubezwłasnowolnionego, to można było wyciągnąć z tego jeszcze inne skutki, nietylko zwiększenie wymiaru podatkowego. Szkoda, że władze ubezwłasnowolniającej nie zainteresowały się i skutkami tego ubezwłasnowolnienia. Jest źle, jeśli pomszkodowany może powiedzieć, że pośrednim sprawcą jego strat jest przecież państwo, że bezpośrednim beneficjentem tych strat jest — między innymi — także państwo.

Gdy per longum et latum rozpisywaliśmy się o dziejach Lupiestw Rzepichowa, cieszyliśmy się bardzo jedną rzeczą: oto że dzięki wprowadzonemu przez państwo urzędowi rozjemczym własnie państwo stało się tem deus ex machina sprawiedliwości, że stało się tym bątem, który poprzegał oszkodków, że zaciężyło karząc nad wyzyskiem i bezprawiem. Jak o państwowcy, chcielibyśmy, by w tej roli dotrwało do końca, obojętnie o kogo chodzi, obojętnie, czyja res agitur. Bardzo byłoby przykro musieć skostatować, że ta rola ulega zwicnieniu. KP.

Chinka staroświecka i nowoczesna

Znany pisarz francuski Mauryce Dekobra opisuje w „Journalu“ swoje wrażenia z Chin. W jednym ze swych feljetonów daje on m. in. obraz stanu umysłowego kobiety chińskiej, na mocy własnych spostrzeżeń oraz relacji swego informatora Lianga.

„TAX — GIRLS“

— Ponieważ spotkanie z księciem oraz z wdową generalą ma pan dopiero o godzinie szóstej, chodzimy spędzić chwilkę w „Majesticu“ — zapropomował mi Liang. Zobaczy pan to co w Chinach nie istniało jeszcze siedem lat temu i oceni pan zdolności choreograficzne naszych kobiet. Sala balowa była pełna. W pierwszym rzędzie, wzdłuż toru do tańczenia setki „tax — girls“ (fordanserek) siedziały parami przy swych małych stolikach. Te dziewczęta o kosych oczach, o włosach ostrzyżonych na karku czekały statecznie, by panowie we frakach lub jedwabnych tunikach zaprosili je do tańca, placąc według taryfy po trzydziści centów za jeden taniec. Niemal wszystkie były smukłe i szczupłe, spowite w swe długie suknie ze sztywnymi kołnierzami. Dużo było ładnych, tańczyły z wytrwałością, wdziękiem, ukazując przez boczne rozparki swych sukien pięknie ułożone łydki i uda.

— Zatańczy pan z niemą, a wyda się panu, że skaczesz z błędnym ognikiem — rzekł Liang — który dopiero co odprowadził na miejsce swą partnerkę, pannę Przewiercony Łotos. Możę panu polecić pannę Najwyższą Szczęśliwą lub pannę Perłę Smoka. Ta ostatnia ma dwa złote zęby i gdy się śmieje, wygląda na boginię wychodzącą od amerykańskiego dentysty.

600 DOLARÓW MIESIĘCZNE

— Czy te paniąki nie są nieco lekkich obyczajów? — Niech pan w to nie wierzy. Naturalnie, że nie są wzorami cnoty z Szanghaju. Ale żyją one przeważnie ze swego zawodu, który jest dobry, jak wszelki inny. Spójrzno pan na dwie bliźniaczki, odziane w suknie z wzorzystego jedwabiu. Są one bardzo wzięte bo tańczą zachwycająco. Panna Lutnia pod księżycem i panna Kwiat wiosny zarabują miesięcznie każda po 600 dolarów. Wystarczyły im nawet mniej, by mogły pozostać cnotliwymi. Zaręczone są z dwoma studentami z uniwersytetu „Jutrzanka“. Gdyby chciąno ukłasyfikować współczesne kobiety chińskie, to należałoby je podzielić na następujące kategorie: 1) Włoszanka z głębi kraju. Żyje ona jak jej prababka z dynastji Ming: odziana jest w czarne spodnie i kurtkę z niebieskiej tkaniny. Włosy ma uczesane na czole i obwiązane aksaminną wstążką. Hoduje najstarszym zabobonom.

Coraz mniej wyjazdów zagranicę

Według statystyki Głównego Urzędu Statystycznego od lat 4 zmniejsza się corocznie ilość paszportów zagranicznych, wydanych na wyjazd z Polski. W 1930 roku otrzymało je 114.200 osób, w 1931 r. — 86.400 osób, w 1932 roku — 43.500 osób oraz w 1933 roku — 30.500 osób. Równocześnie w tym samym roku 220.000 osób zagranicę otrzymało wiza na wyjazd do Polski, a zatem liczba osób przybywających z zagranicy do Polski jest siedmiokrotnie wyższa, niż ilość Polaków wyjeżdżających zagranicę. Paszporty handlowe wydano w ub. r. tylko 4.300, natomiast reszta była to paszporty w celach niezabobkowych. Jest rzeczą charakterystyczną, że zaledwie 10 proc. osób, otrzymujących paszporty, t. j. 3.100 opłaciło normalną taryfę paszportową, która była na rzeży wyjątkiem niż regułą. Natomiast 23.100 osób otrzymało paszporty ulgowie lub bezpłatnie.

1900 paszportów opiewało na wyjazdy wielokrotne, reszta na wyjazdy jednorazowe o ściśle określonym terminie.

Z zestawienia powyższego widać, że od czasu podwyższenia opłat za paszporty normalne zmniejszyła się bardzo ilość tych paszportów: w r. 1930 wydano ich 51.700, w r. 1933 tylko 3.100, a zatem 16 razy mniej.

KRONIKA SŁONIWSKA

— Kurhany nad Szezara. Słoniwski oddział PTK uzyskał informację, że obok wsi Szezara pow. słoniwski go jest cały rząd kurhanów, zupełnie zapomnianych i nigdzie nie zauważonych. Mają to być kurhany z wojen szwedzkich. Sprawy tą ma zająć się z ramienia PTK archeolog płk. em. J. Stabrowski.

— Jutro dowiemy się konkretnie o wielkiej wyświeczonej PTK. Dowiadujemy się, że oficjalny komunikat PTK w sprawie wyświeczonej krajownawczej Słom — Katowice — Zakopane — Kraków — Częstochowa — Słom ukaze się w dniu jutrzejszym.

— Zwrotniętają matka rzuca złość swego dziecka swinim na pożarcie. We wsi Ostrowowo pow. słoniwskiego zaszła nienotowany tu wstrząsający wypadek. Oto Anna Bułakowa — małżatka lat 32 — powiła dziecko. płci żeńskiej, które po urodzeniu pozabawiła życia przeciągając nożem na wpyół, a następnie dolną część zwłok ukryła w ehlewie, zaś górną rzuciła swinim na pożarcie.

Bułakowa sądziła, że o perfidnem zaborcstwie nikt się nie dowie. Jakież wście było jej zdziwienie, gdy niebawem zjawila się policja z żądaniem okazania dziecka. Wtedy to właśnie wyszła najaw zbrodni, do której po pełnieniu Bułakowa się przynęta. — Przeprowadzona rewizja ujawniła część schowanych zwłok. Dzieciobójczynię zatrzymano. Dochodzenie trwa.

— Utonięcie. W dniu 14 bm. o godz. 14 mieszkańiec osady Plotowie sieje, gminy kozłowieckiej, Aleksander Siniak, syn Antoniego, prawosławny, lat 20, w czasie kąpania się w rzece Szezara utonął. Zwłoki wydobyto z wody i wydano rodzinie.

Helenę Tsang, najnowocześniejszą z panien emancypowanych, córkę jednego z ojców rewolucji, bliskiego przyjaciela Sun — Jata — Sena, który poświęcił cały swój majątek dla dobrej sprawy.

— Wzorując się na takich przyklądach, możnaby było u-symbolizować Chinę przez „girlskę“ w stylu amerykańskim tańczącą w muzeum paleontologicznem. Ale to nie byłby jeszcze obraz scisty, bo nie wolno wnosować o ogóle na podstawie wyjątków.

Szeł rządu rumuńskiego w Paryżu



Z okazji odwiedzania rumuńskiego premiera Tatarescu, odbyło się we francuskim MSZ. przyjęcie, w którym wzięli udział następujące osobistości: — (od lewej ku prawej): rumuński minister finansów Slavus, francuski minister spraw zagranicznych Barthou, rumuński premier ministrów Tatarescu, francuski prezydent ministrów Doumergue i jego minister skarbu Cheron.

Małżeństwa na rozkaz

W roku 1933, Niemcy, Italia i Polska wykazywały procentowo najwięk sze cofnięcie w naturalnym przyroście, podczas gdy inne państwa utrzymywały się mniej więcej na starym poziomie. Tymczasem rok 1933 przyniósł zmiany. Najmniej się urodziło Anglików, Francuzów i Holendrów. Ale procentowo źle jest w Polsce.

W ciągu trzech lat ostatnich spadliśmy o 150 tysięcy; W r. 1930 mieliśmy jeszcze 32,3 na tysiące, a w r. 1933 26,5. W Czechosłowacji procent urodzin spadł o 8,1, w Estonji 7,8, a na Litwie 4,9.

Oczywiście źle jest we Francji, gdzie w roku ubiegłym na tysiąc mieszkańców urodziło się 16 i trzy dziesiąte maleństwa, ale w Niemczech górze, bo tylko 14,7 na tysiące.

Zadno państwo nie rozporządza aparatem, mogącym regulować liczbę małżeństw i urodzin. Rzecz ta zależy się absolutnie wykracza poza ingerencje jakichkolwiek bądź „sfer niarodajnych“, nie da się niezem kierować z zewnątrz, ani użarzmiać względami polityczno-państwowymi. Żaden podatkawaleński nie zmusi teoż kawałera, aby pojął za żonę megiere, a

tem mniej urodził z nią syna. Woli widzieć w domu komornika z nakazem płatniczym, niż żonę, której nie chce. Niechco i basta!

Takby się zdawało. Tymczasem mało zapewne ludzi wie o tem, skąd się wzięli australijczycy? Nie ci, tu byleży, stojący o pół szezebla powyżej mały, czarun wymierający, ale obecna biała ludność bogatych wyhrzeży Australji. Właśnie na skutek decyzji rządu, na rozkaz z góry.

W roku bieżącym mija lat sto, od chwili, gdy latem 1834, z jednego z portów angielskich wyruszył żaglowiec „Petrel“ w odległą podróże umoznac na burcie 270 młodych dziewcząt, wszystkie podług wyboru, pu selwał zbudowane, zdrowe, silne wszystkie poniżej lat 30, wszystkie zakontraktowane w charakterze — żon do Australji. Istotnie, był to jedyny w dziejach świata ładunek okropłowy.

Australja, odkryta zaledwie przed 200 laty wstecz, była podówczas czołową w rodzaju kolonji karnej, gdzie rząd na osiedlenie przestępców. Rząd brytyjski pozbywając się kraju elementu przestępczego, zamierzał jedno cześnie kolonizować odległy ląd. Ale zrozumiano w końcu, że tak na stałe oddać piątą część swiata bandytom i złodziejom — jest trochę niedobrze.

Dawali oni tam sobie radę, ale trzona koniec — koniec stworzyć jakąś mięszocą ludność, któraby przerosła tradycje bandyckie i eokolwiek zapanowała o przodkach — dolniarzach. Skąd jednak wziąć dla osiedleńców, kobiet, któreby zochętały płynąć na koniec swiata, ażeby poślubić, wspólnie żyć, dzielić trudy i niedostatek z mężczyznami o kryminalnej przeszłości? Czy znajdują się takie w bogobojnej Anglji?

Długo nad tem debatowano na posiedzeniach gabinetu i okazało się, że ministrowie mogą mieć tego głowy do rządu państwu, ale nie znają psychologii kobiet. Bo gdy jeden z ministrów wpadł na pomysł ogłoszenia takiego „małżeńskiego przetargu“, użni z politowaniem kiwali głowami. Tymczasem eksperyment przeszczeł wszelkie oczekiwania! Formalnie ty sięcie dziewcząt i kobiet zgłosiły swe oferty. Wybór był wielki a zatem w bierano dowolnie najładniejsze, najdrowsze i najsiłniejsze. Wszystkie je zakontraktowano i zobowiązano do za mążpojsia. Cofnąć się nie było można. Każda dostała „szadowy posag“, w postaci pościeli białej, sukien i 12 funtów szterlingów.

Takich „panien młodych“ zwerbowało 270.

Tymczasem w dalekiej, dalekiej i dzięki Australji żyło tysięcy mężczyznętniętych do kobiet. Tam, stara więdzna, na którą w Anglji nie spojrzal nawet, była dlań celem upragnienia, przedmiotem westchnień w eu kalptuosowym gaju. — Wiosnę o podróże 270 — cich młodych kobiet rozbiegła się po Australji z szybkością skażącego kangura. Do Melbourne zjechały się tysiące osiedleńców.

„Petrel“ płynął pod pełnemi żaglami i ezem dalej od rodzinnej Anglji, tem większe zwątpienia wstępowaly w serduńska 270-ciu dziewcząt! Przecięż to straszne ryzyko! Nie to wszystko, że daleko, że egzotyczny kraj, ezami tubyley, dzikie zwierzęta, że drzewa nie dają cienia. Ale mąż... och ten mąż, jakim on będzie! Może zły, straszny, przecięż mówiono że tam sami przestępcy... A co jeżeli przyjaciele dostanią się ładny i dobry, a mnie samej dziobały i grubianin! Czemu dalej od rodzinnej Anglji, tem bardziej smutniały twarzczyki przyszłych matek Australji.

Płynął tam z niemim duehowny, który też na niejesen miał ostatec. Na okropie ehołdził od koji do koji, pocięszał. Iży ocieral i musiał odpowiadac na tysiące pytań, bo dwieście siedem

dziesiąt pan eheinto wszystko wiedzieć, co się w Australji przytrafić może.

Określ płynął pod pełnemi żaglami i ezem dalej od rodzinnej Anglji, tem było strasznej. Wiele tygodni trwa la podróże. Narzędzie w sierpniu, sto lat temu, wyszły wszystkie na pokład by spojrzeć na brzegi Australji. Zbliża się port, a z nim przystań — Zycia. Czy aby eicha i dobra? — Na przecięż tmy, obrzynie tmy mieszkawców. Gdzieby tam który czekał, aż swą przyszlą zobaczy na lądzie. Szturm brali okręty mężeżczyźni, ale na pokładzie zachowywali się galantno, jak na prawdziwych konkurentów wypada. Zaraz się zamajonilli, teni ów prosto z okrętu pojechal do knajpy oblawiać szczęśliwe narzeczeństwo. To był wielki dzień w Australji.

Wszystko udało się jak najlepsze. Do tego stopnia, że do następnej niedzieli, wszystkie 270 dziewcząt, co do jednej wyszły z małżamż!

Nie mamy żadnej statystyki, ani raportów z tych czasów, czy te małżeństwa na rozkaz rządu były ze sobą szczęśliwe. Faktem jest jednak że rdzeń dzisiejszej białej ludności australijskiej pochodzi właśnie od owych dwustu siedemdziesięciu „zakontraktowanych“ kobiet.

W KATOLICKIM OBOZIE PRACY BEZROBOTNI BUDUJĄ KATEDRĘ

Dzięki łaskawości JE. ks. biskupa śląskiego dr. St. Adamskiego dane mi było zwiedzić jedyny zdejce w swo-
im rodzaju w Polsce obóz pracy, o-
riamie, dobrowolnej, oboywatelskiej,
w którym zapomina się o ciężkich tro-
skach bezrobotnego, a nad pracą uno-
si się radość życia.

Na wyrastających z pod ziemi, im-
ponujących swymi rozmiarami murach
przyszłej katedry śląskiej, uwiija się
z pracy zgórą stu ludzi. Wszystko to
z niezłomnymi wyjątkami młodzieńcy
lat 18 — 25. Męskulturne, ogorzone od
słońca, ramiona i ręce szybko i zwin-
nie poruszają się w pracy. Widać od-
razu, że praca tu idzie bez przymu-
su, że każdemu z tych pracujących
zależy na tym, aby wydobyc z siebie
maksimum wysiłku i wrócić tu do
monumentalnej świątyni. Widać też,
że na tej budowli domu Boga inna
panuje atmosfera, tem też można tu
mażyć pewne skupienie, odbijające
się na twarzach pracowników.

Na tle budującej się katedry wzno-
si się gmach, pokryty już dachem, a-
le nie wykończony wewnątrz. — To
przyszła kurja biskupia, sął, rezydencja
księży biskupów: ordynariuszy i su-
fragana, biura instytucyj diecezjal-
nych. W jednej z kondygnacyj tego
budynku urządzono prowizoryczne po-
mieszczenie dla bezrobotnych. Weho-
dzimy do widnych i czystych sal, za-
pełnionych przeczami, na których leżą
siemniki, poduszki, kore i czysta biał-
lina. Z sypialni idziemy do jadalni,
kuchni, bawialni, gdzie różne gry u-
przyjemniają pracownikom czas wol-
ny, a następnie do kaplicy, gdzie zbie-
rają się na modlitwę. Wypytuję się
w kuchni zakonnicy, zarządzającej tą
częścią gospodarstwa, o menu dla pra-
cowników. Gotuje się właśnie kolacja:
aromatyczna kiełbasa, kapusta, kartof-
le, sterty chleba posmarowanego
smalcem, wznoszą się już na stole,
wkończ herbata. Na obiad: zupa, pie-
czyzsto z jarzynami, deser owocowy
lub inny. Na rano kawa, chleb z tu-
szem. Menu jest urozmaicone, nad-
tem czuwać troskliwe siostry. Myślę,
że nie tylko bezrobotni, ale wielu
robotników, nieźle nawet uposażonych,
może pozazdrościć tego jadłospisu i
odżywiania się.

Interesuje mnie organizacja pra-
cy. Szczęśliwomunie o tem informu-
je kierownik budowy, p. Affa, dziel-
ny i zasłużony obrońca polskości na
Górnym Śląsku za czasów pruskich..
Obóz kateprzy budowy katedry, nie roz-

porządzuje funduszami na prowadze-
nie robót, wpadł na ciekawy pomysł.
Do wszystkich parafij diecezji ślą-
skiej zwrócono się z propozycją nadsy-
łania partyj bezrobotnych do budowy
katedry oraz zebrania sumy pieniędzy
przeznaczonej na utrzymanie tych
bezrobotnych na przeciąg dwóch tygo-
dni, licząc 1,20 zł. dziennie na głowę.
Naturalnie, propozycja spotkała się
z uznaniem i została zrealizowana.
Wyznaczono kolejkę, co dwa tygo-
dni przybywają do Katowic nowe
partje bezrobotnych, poprzedzając ich
wracają do swych domostw. O-
prócz utrzymania, każdy bezrobotny
otrzymuje jeszcze 50 gr. dziennie. —
Bezrobotni zgłaszają się na ochotnika
w kancelaryjach parafjalnych, podąż
przechodzi wszelkie zapotrzebowania..
Ci, którzy dali swą pracę na budowę
katedry, specjalnie są w swych para-
fjach honorowani i niewątpliwie mo-
gą liczyć na pierwszeństwo w razie
zapotrzebowania do pracy.

Jakie są zyski moralne tej im-
prezy? Niewątpliwie, mimo dość krótko-
kiego okresu pracy, zewszehmiar do-
datnie. Wiele z młodzieńców bezrobot-
nych, po raz pierwszy w życiu doty-
ka się pracy fizycznej, dla nich stano-
nia wezbranie energii. Każdy z tych
wi ona atrakcję i możność wyładowa-
nia młodzieńców nauczy się w ogólnych
zarysach prac budowlanych, ta dzie-
dzina w przyszłości nie będzie już
dla niego obca. Kierownictwo budowy
katedry nie zapomina także i o stra-
wie duchowej. W wolnych chwilach
odbywają się wykłady na tematy spo-
łeczne, rodzinne, oboywatelskie. Ubiu-
nym wykładowcą jest sam budowniczy
p. Affa, który z wielką znajomością
swego zawodu liczy doświadczenie
życiowe i pracę społeczną. Po ojeow-
sku też traktuje swych młodych pra-
cowników.

Dzwonek, praca się kończy, mło-
dzież myje się, poczem zalega bawial-
nię, gra w ping—ponga, szachy, w ro-
dzaj zainstancjonowanego bilardu itp. —
Twarze wesole, uśmiechnięte, gwaro-
górnośląska przepiękną swą staropol-
szczyzną rozlega się w salach. Wśród
młodzieży stoi sam pełen życia mło-
dzieńcego, dostojny pasterz ks. bi-
skup Adamski, prowadzący ze swymi pu-
pilami ożywną rozmowę.

Wizyta kończy się. Żegnają nas
przyjętym zwyczajem na ziemi ślą-
skiej „Panem Bogiem“! Oto jest „ka-
tolicki obóz pracy“.

Z. Szreniawa.

Przed ogłoszeniem stanu wojennego

W SAN FRANCISCO

MIASTO OBSADZONE PRZEZ WOJSKO.

SAN FRANCISCO, PAT. Zebrani-
em w Barcelley, na którym gen. Johnson
niał wygłosić mowę, zostało odwołane,
gdyż policja dla nieokreślonych bli-
ższych powodów nie chciała mu zapewnić
niezbędnej ochrony.

Punkty strategiczne w San Franci-
sco zostały obsadzone przez wojsko,
posiadające do dyspozycji liczne kara-
biny maszynowe i samochody pancern-
ne. 7 tys. gwardji narodowej rozmie-
szone zostały w rozmaitych częściach
młasta. Robotnicy elektrowni nie za-
mierzają przystąpić do strajku przed
końcem lipca, nie chcąc miasta pozba-
wić światła w tak krytycznych chwi-
lach.

W SAN FRANCISCO BRAKUJE
ZYWNOSCI.

SAN FRANCISCO, PAT. Główny
komitet strajkowy wyznaczył 19 resta-
uracji, w których strajkujący i ich ro-
dźiny będą mogły otrzymywać posiłek.
Nieliczne, dotychczas otwarte resta-
uracje są przepelnione i wiele gości ocze-
kuje swej kolejki. Ceny artykułów spo-
żywczych zaczynają się podnosić, po-
mimo, że związkowy komitet żywno-
ściowy oświadczył, iż magazyny hurto-
we mają zapasy żywności na sumę
10 mil dolarów.

BARYKADY NA ULICACH.

SAN FRANCISCO, PAT. W mia-
stach Oakland, Berkeley i Alameda

wybuchł dziś strajk generalny. Bur-
mistrz San Francisco zapewnił konsu-
łów państw obcych, że ogłoszenie sta-
nu wojennego nie jest bynajmniej za-
mierzane. Konsulowie domagali się,
aby zaopatrzyć ich w środki żywności
i zezwolić im na swobodny przejazd sa-
mochodami na wypadek ogłoszenia sta-
nu wojennego. Przybył w dniu dzia-
jszym oddziałów piechoty i artylerji
stało się sygnałem do rozpoczęcia bu-
dowy barykad na ulicach miasta.

KRWAWY UTARCZKI Z POLICJĄ.

NOWY JORK, PAT. W Birnham
22 tys. robotników, oraz wielu robot-
ników przemysłu tkackiego dziś ma-
rozpocząć strajk. W San Antonio za-
strajkowała wczoraj 8 tys. robotników.
W San Francisco tłumy obrabowa-

ły sklep kolonialny. W Oakland na przed-
mieściu San Francisco zaatakowano
bombami wystawy sklepów kolonial-
nych i samochody wiozące żywność.
Strajkujący stoczyli z policją walkę,
podczas której 2 policjantów i 2 robo-
tników odniosło rany. Aresztowano 10
mężczyzn i dwie kobiety.

ARTYLERJA W POGOTOWIU.

ST. PAUL (Stan Minnesota), PAT. W
związku ze strajkiem szoferów samo-
chodów ciężarowych w Minneapolis
skonsygnowano w kosztach kilka ba-
teryj artylerji polowej.

HUNTSVILLE (Stan Alabama),
PAT. W stanie Alabama strajkuje 25
tysięcy robotników, w tem 15,000 ro-
botników przemysłu tkackiego.

TELEGRAMY

**BRACIA ADAMOWICZE
ODLECIELI DO ŁODZI**

POZNAN. PAT. Bracia Adamow-
cze odlecieli dziś o godz. 10-ej na
wojskowym aparacie typu Fokker do
Łodzi. Przy odlocie wręczono im kwia-
ty. Wobec tego, że odlot ich miał cha-
rakter prywatny na lotnisku zebralo
się tylko parę osób. Z Łodzi lotnicy
udadzą się w dalszą podróż do Bydgos-
zczy, a stamtąd do Gdyni.

POLSKA MARYNARKA W OSŁO

OSŁO PAT. — Z okazji przybycia
eskadry polskiej marynarki wojennej
do Osło król Haakon, oraz następca
tronu Olaf przyjełi na prywatnej au-
dencji posła Rzplitej Neumana, który
przedstawil mu komandora Pławskiego.
Go. W godzinach popołudniowych w
salonach poselstwa polskiego odbyło
się przyjęcie na cześć przybyłej eska-
dry, w którym wzięli udział przedsta-
wicieli rządu norweskiego, armji i
marynarki, oraz członkowie korpusu
dyplomatycznego akredytowanego w
Osło.

**POGRZEB
AMB. DOWGALEWSKIEGO**

PARYŻ. PAT. — Dziś rano odbył
się uroczysty pogrzeb zmarłego amba-
sadora sowieckiego Dowgalewskiego.
Urnę z prochami zmarłego złożono na
cmentarzu Per la Chaise. W pogrze-
bie wzięli udział dyr. gabinetu pre-
niera Doumergue'a, jako przedstawiciel
rządu francuskiego, dalej charge
d'affaires sowiecki Rosenberg z człon-
kami ambasady sowieckiej, brat zmar-
łego, synowie i córka. Zmarłemu
oddano honory wojkowe. Na cmentarzu
Per la Chaise poza przedstawicielami
oficjalnymi przybyło również wiele
osobistości ze świata politycznego Fran-
cji.

PARYŻ, PAT. Dziś na cmentarzu
Per la chaise w krematorium spalono
zwłokę ambasadora sowieckiego Dow-
galewskiego. Trumna była pokryta
czernym sztandarem. Po spaleniu
prochy złożono w urnie, która przewie-
żona będzie do Leningradu, gdzie na-
stąpi uroczysty pogrzeb.

GDZIE JEST SVEN - HEDIN

LONDYN, PAT. Znany podróżnik
szwedzki i badacz Tybetu Sven - He-
din, o którym przed tygodniem dono-
szono, że został schwytany przez ban-
dytów w chińskim Turkiestanie, jak
się obecnie okazuje, jest zdrow i znaj-
duje się na wolności. Sven - Hedin
nadesłał z Urumczy, że wchodniego
Turkiestanu Chińskiego do Londynu
wiadomość, że informacja o schwyta-
niu go przez bandytów po raz drugi
była nieprawdą.

Sven - Hedin donosi dalej, że ocze-
kuje w Urumczy na większy transp-
ort benzyny, by móc kontynuować
podróż do Lopnor. W październiku
ekspedycja Sven - Hedina powróci do
Pekinu.

**TRAGICZNY WYPADEK W HAL-
LOROWIE**

WIELKA WIEŚ - HALLEROWO,
PAT. Wskutek wyrócenia się jakaku-
żaglowego w zatoce Puckiej pod Wie-
lką Wsią - Hallerowem utonął dwa,
uczniowie z Katowic Zbigniew Szano-
wicz, lat 17 i Edward Kuczyński,
lat 14. Już drugi dzień złołej rybacy
kaszubscy szukają zwłok bezskutecz-
nie, albowiem wiatr zachodni zepchnął
prawdopodobnie zwłoki w głąb zatok.

**TOLA KORJAN WYSTĘPUJE
W ATENACH**

ATENY, PAT. Znana piosenka
polska p. Tola Korjanowa, która po-
dróżuje obecnie po krajach południo-
wej Europy, została zaangażowana w
Atenach do najlepszego teatru rewol-
ucyjnego „Troadero“, gdzie występuje
w swoim repertuarze, ciesząc się o-
gromnym powodzeniem. Jednocześnie
p. Korjanowa otrzymała zaproszenie
do Kairu na gościnne występy w tam-
tejszych teatrach rewolucyjnych, dokąd
ma zamjar udać się po wygaśnięciu
kontraktu w Atenach.

**ZAWODY STRZELECKIE
W WARSZAWIE**

WARSZAWA, PAT. — Wzora o
godz. 10.30 na strzelnicy Związku
Strzeleckiego przy ul. Zielenieckiej od-
było się uroczyste otwarcie narodo-
wych zawodów strzeleckich, myśliw-
skich i łączniczych. Na otwarciu byli
obecni przedstawiciele władz państwo-
wych.

Zawody te odbywać się będą jedno-
cześnie na czterech strzelnicach: na
Bielanach, Szezegłowicach, strzelnicy
myśliwskiej w Rembertowie, oraz na
strzelnicy zw. strzeleckiej przy ul.
Zielenieckiej — i trwać będą przez
cztery dni. Uroczyste zakończenie za-
wodów i rozdanie nagród nastąpi 22
b.n. o godz. 12 w sali rady miejskiej.

**PRASA WIEDSKA O FILMIE
POLSKIM**

WIEN, PAT. Prasa wiedeńska
podaje obserne relacje o zdjęciach do
filmu polskiego, dokonywanych w Wie-
dniu przez grupę artystów polskich, na
których czele stoją: inż. Gulaniczy i
prof. Król. Dzienniki wyrażają nadzie-
ję, że plany kooperacji filmowej pol-
sko - austriackiej będą wkrótce urze-
czywistnione. Prasa wiedeńska przy-
pomina, że młoda polska produkcja fil-
mowa wyprodukowała w sezonie 1933
1934 15 własnych filmów.

KRONIKA PIŃSKA

„EXPRESS POLESKI“ ZAWIESZONY

W niedzielnym numerze „Expres-
su Poleskiego“, dziennika wychodzą-
cego w Brześciu nad Bugiem uka-
zało się oświadczenie od wydawni-
ctwa, że z powodu gruntownej reorga-
nizacji „Express Poleski“ zostaje na
takiś czas zawieszony.

PREZYDENT MIASTA P. OŁDA- KOWSKI OBJĄŁ URZĘDOWANIE

Dokonane wybory władz Zarządu
Miejskiego zostały zatwierdzone. W
związku z tem p. Jerzy Ołdakowski
nowoobraný prezydent przybył do Piń-
ska i objął urzędowanie.

Zyciorym p. Jerzego Ołdakowskiego
— Prezydenta m. Pińska.

P. Jerzy Ołdakowski urodził się
w r. 1883 na Wołyniu, w powiecie ko-
welskim. Szkołę realną ukończył w
Równem, następnie studiował na Poli-
technice we Lwowie.

W Równem od klasy 4-tej brał
czynny udział w pracach konspiracyj-
nych samokształceniowych młodzieży,
waleczącej przeciwko rusyfikacji. Stu-
djując na Politechnice brał czynny
udział w pracach organizacji student-
kich. Wstępuje do PPS, następnie do
Związku Walki Czynnej i w nim pra-
cuje do 1915 r. na terenie Lwowa,
pozem zostaje delegowany do Kijowa
w celu propagowania Z. W. Cz. w po-
krewnych organizacjach niepodległo-
ściowych, za co zostaje zaarrestowany
i osadzony w więzieniu. W maju 1915
roku wyrokiem sądu kijowskiego zo-
staje zesłany na Syberję, skąd rząd
Kiereńskiego w 1917 r. go zwalnia.

Po zwolnieniu od katorgi p. Ołda-
kowski udaje się do Władywostoku i
pracuje wydawniczo wśród Polonii i pro-
wadzi akcję repartycyjną. Po zakoń-
czeniu tych prac, w październiku 1924
r. wraca do Polski. Od 1925 r. pra-
cuje w Funduszu Bezrobocia w Gro-
dnie i Wilnie, jako kierownik biura i
kontroler zakładów pracy. Następnie
zostaje wybrany burmistrzem miasta
Nowo-Wilejki pod Wilnem. W okresie
szczęśliwego urzędowania na
tem stanowisku wybitnie przyczynił
się do podniesienia zamożności mia-
sta. Wybudował szereg rentowych
inwestyji miejskich, uporządkował fi-
nansie miejskie, pozostawiając miasto
bez deficytu.

P. Jerzy Ołdakowski został odnazo-
ny Krzyżem Oficerskim „Polonia Res-
tytutu“, Krzyżem Niepodległości i
Złotym Krzyżem Zasługi.

SPALIŁA SIĘ WIEŚ DOSTOJEWÓ

W ubiegłym tygodniu historyczna
wieś Dostojewo w gminie Porzecze
pow. Pińskiego należąca swego czasu
do rodziny wybitnego pisarza rosyj-
skiego Dostojewskiego padła ofiarą
pożaru.

Około północy z niewiadomych przy-
czyn wybuchł pożar w zabudowaniach
Tkaczuka Andrzeja. Dzięki sprzyjają-
cej pogodzie ogień szybko przerzucił
się na sąsiednie zabudowania. Mimo
usilnej akcji ratunkowej, prowadzonej
przez wiejskie oddziały Straży Pożar-
nej i samej ludności, pastwą płomieni
padło 17 chlewów, 11 stodół i 1 szo-
pa, sporo inwentarza żywego i cały
inwentarz martwy. Straty wynoszą
przeszło 15 tysięcy złotych.

KOMUNIKAT KINOWY

„BLASKI I CIENIE MIŁOŚCI“ W KINIE „CASINO“

Od dnia 19 do 23 lipca r.b.
kino „Casino“ wyświetla film p. t.
„Blaski i cienie miłości“. Dramat no-
woczesnego małżeństwa. Zdolny dzien-
nikarz pada ofiarą zgnębionego nałogu.
Od kobiety do kobiety. Czy można dla
kobiet wytrzeć się alkoholem? Odpowie
Wam na to wzruszający film p. t. „Bla-
ski i cienie miłości“.

W rolach głównych: uroczą, słodka
Silvia Sidney — i największy anant
ekranu niezapomniany „Doktor Je-
kyl“ — Frederic Marsch.

Wyłącznie tylko język łotewski

RYGA, PAT. Na mocy rozporząd-
zenia ministra komunikacji Einberga
we wszystkich urzędach pocztowo-
telegraficznych w Lotwie ma być uży-
wany wyłącznie język łotewski. Dla ob-
sługi zagranicznych turystów i przed-
stawicieli zagranicznych firm handlo-
wych i przemysłowych mają być urzą-
dzone specjalne okienka. Tam, gdzie
okienek takich nie będzie, cudzoziem-
cy niewiadający językiem łotewskim,
będą się mogli zwracać do naczelnika
urzędu. Ludność miejscowa, niewła-
dająca językiem łotewskim, może się
perozumiewać z urzędnikami poczty
przy pomocy tłumacza.

ZMNIJSZENIE BEZROBOCIA.

WARSZAWA, PAT. Liczba bezro-
botnych na terenie całego państwa na
podstawie danych biur pośrednictwa
pracy przy funduszu bezrobocia wyno-
siła 14 b. m. 300.604 osób, co stanowi
spadek bezrobocia w stosunku do ty-
godnia poprzedniego o 2.445 osób.

Ostra nota St. Zjednoczonych

WASZYNGTON, PAT. — W odpo-
wiedzi na sugestje Niemiec, udziele-
nia Niemcom specjalnych koncesyj w
dziedzinie eksportu, lub zawarcia ukła-
du kompensacyjnego, w celu uzyska-
nia dla amerykańskich posiadaczy po-
życzek Younga i Dawesa równego tra-

ktowania z obywatelami innych kra-
jów, Stany Zjedn. w ostrej nocie odrzu-
cają propozycje Niemiec, zaznaczając
że na żadne ustępstwa nie pójdą. Cor-
dell Hull ponownie podkreślił, że Sta-
ny Zjednoczone domagają się analogicz-
nego traktowania jak innych krajów.

Bank Związku Spółek Zarobkowych Spółka Akcyjna Oddział Wileński w Wilnie przy ul. Mickiewicza Nr. 19

załatwia wszelkie czynności, wchodzące w zakres bankowości
przyjmuje wkłady w złotych, w złotych w złocie i innych walu-
tach przy oprocentowaniu do 6 i pół proc. w stosunku rocznym.
Bank oparty jest wyłącznie na kapitałe krajowym.
Posiada oddziały w 17-tu większych miastach Polski oraz
korespondentów we wszystkich miastach w kraju i zagranicą
Bank czynny od godz. 9—14 i dla wpał od 18 i pół do 19 i pół w.

RESTAURACJA „A D R J A“
Z dniam 1 sierpnia r. b. rozpoczyna swe gościnne występy orkiestra
salonowo-
dancingowa **„REKORD - JAZZ“**
Szanownej klienteli poleca się obiady, kolacje i śniadania
z pierwszorzędnej kuchni. Codziennie dancing. Co niedzielę
o godz. 5 wiecz. „FIVE O'CLOCK“.
PINSK, Kościuszki 14. Tel. 109.

Układ handlowy angielsko-łotewski

LONDYN, PAT. — Podpisany wczora-
raj układ handlowy angielsko-łotew-
ski zapewnia Lotwie rynek zbytu w
Anglii na masło i inne produkty mle-
czne. Lotwa zaś udziela W. Brytanji
przywileju co do zbytu angielskich ma-
szyn rolniczych, artykułów technicz-

nych oraz w ograniczonym coprawda
stopniu zapewnia Anglii zbyt węgla
brytyjskiego.
Jest to już trzeci skolei układ Wiel-
kiej Brytanji z państwami bałtyckie-
mi. Poprzednie traktaty zawarte były
z Litwą i Estonją.

Ekspedycja niemiecka zasypana w Himalajach

SIMLA, PAT. Wedle otrzymanych
tu doniesień członkowie ekspedycji ni-
emieckiej w Himalajach Merkl, Wieland
i Welzenbach przy wejściu na szczyt
Nangaparbat padli ofiarą gwałtownej

zamieci śnieżnej. Poszukiwania prowa-
dzone od kilku dni, nie dały rezultatów.
Zginęli również trzej tragarze kra-
jowcy.

Minister Kościakowski
ODLECIAŁ SAMOŁOTEM
DO WARSZAWY

WILNO. — W dniu wczorajszym, samolotem do Warszawy odleciał minister spraw wewnętrznych M. Kościakowski, który w ciągu dwóch dni bawił w Wilnie i Orwidowie w sprawach prywatnych.

Autobusy do Wołokumpji i Kolonji Magistrackiej

Od dnia 20. 7. 1934 r. nastąpi zmiana w rozkładach jazdy autobusów, kursujących do Kolonji Magistrackiej i Wołokumpji.

W dni powszednie:
Odjazdy od cerkwi do Kol. Magistrackiej i Wołokumpji o godz.: 6,40, 15,20 i 19,35.

Odjazdy z Placu Katedralnego do Kol. Magistr. i Wołokumpji o godz. 6,50, 7,44, 15,30, 16,00, 19,45 i 20,45.

Odjazdy z Pośpieszki do Kol. Magistrackiej i Wołokumpji o godzinie: 7,02, 7,54, 15,45, 16,20, 20,00, 21,00.

Odjazdy z Wołokumpji przez Kol. Magistracką do Cerkwi o godz.: 7,22, 8,10, 16,00, 16,35, 20,15, 21,20.

Odjazdy z Kol. Magistrackiej do Cerkwi o godz.: 7,30, 8,20, 16,10, 16,45, 20,25, 21,30.

W piątek oprócz rozkładów zwykłych będzie dodatkowo kursować wóz od Pośpieszki do Kol. Magistrackiej i Wołokumpji. Odjazdy z Pośpieszki o godz.: 19,00, 20,00, 21,00. Odjazdy z Wołokumpji o godz.: 19,25, 20,25 i 21,25. Odjazdy z Kol. Magistrackiej o godz.: 19,35, 20,35 i 21,35.

W soboty oprócz rozkładów zwykłych będzie dodatkowo kursował wóz z Pośpieszki do Kol. Magistrackiej i Wołokumpji o godz.: 10, 11, 12, 19, 20 i 21.

Odjazdy z Wołokumpji o godz.: 10,25, 11,25, 12,25, 19,25, 20,25, 21,25. Odjazdy z Magistrackiej Kolonji o godz.: 10,35, 11,35, 12,35, 19,35, 20,35, 21,35.

W dni święteczne obowiązująć będzie rozkład następujący: odjazdy z Pośpieszki o godz. 10, 11, 12, 15, 16, 19, 20, 21.

Odjazdy z Wołokumpji przez Kol. Magistracką o godz.: 10,25, 11,25, 15,25, 16,25, 19,25, 20,25, 21,25.

Odjazdy z Magistrackiej Kolonji o godzinie: 10,35, 11,35, 12,35, 15,35, 16,35, 19,35, 20,35 i 21,35.

Nadmienia się, że w soboty i dni święteczne i dni w razie złej pogody obowiązująć będzie rozkład, jak w dni powszednie.

Uwaga: Czas jazdy na linii 3-iej od Cerkwi do Pośpieszki — 27 minut, a od Pl. Katedralnego do Pośpieszki — 15 minut.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”
Występy **Janiny KULCZYCKIEJ** i **R. PETERA**
Dziś:
po cenach propagandowych PAGANINI
W przygotowaniu **KATIA - TANCERKA.**

Pieśń sentymentalna

Pan Ozjasz Fajmusiewicz miał kłopot z jednym ze swych lokatorów. Pan Michał Czerwik zamieszkały u niego, był stolarz, przemeldował się w spisie lokatorów jako zawodowy bezrobotny i oświadczył stanowczo, że płacić nie będzie komornego.

Pan Ozjasz Fajmusiewicz — był człowiekiem wyrozumiałym.

— Ja wiem? Sie mówię trudno. Nie ma pracy, nie ma dziełgi, jak mówi nasze staropolskie pogaduszkie. Nie płacisz pan dziś, to zapłacisz w jule miesiące.

Ale minął czerwiec i lipiec do połowy, a pan Czerwik nie tylko że nie płacił, mimo zarobków, ale i wobec bliźnich zaczął wyśmiewać dobrego gospodarza.

Tego było już za wiele panu Ozjaszowi i w dniu wczorajszym udał się do swej posesji przy ulicy Subocz 84, by ostatecznie porachować się z kłopotliwym lokatorem. Pana Czerwika zastał w domu przy pracy, gdy ten wykańczał nową szafę.

— Co będzie w lipcu, panie Czerwik, co? — zapytał pan Ozjasz.

— Będzie gorąco — odpowiedział legicimni lokator.

— Ale kiedy ja spostrzęgem narazicie moji piniundze?

— To wyjm pan z kieszeni, to zobaczysz.

— To żulik idzie tak powiadać, a nie stolarz.

Na to powiedzonko gniew rozgorzał w Czerwiku, schwytał pana Ozjasza wepchnął z całej siły do ciemnego schowku, w korytarzu mieszkania i zamknął na skobel.

Przeżony gospodarz zaczął wołać ratunku, pan Czerwik zaś, by zgłuszyć wołanie, zaczął na całe gardło śpiewać.

„To wiana pieśń sentymentalna! — Zwabiani krzykiem i pieśnią sąsiedzi, wydobyl, Ozjasza z kryjóWKi.

Pobiegł on do domu — odgrazając się, że wyżenie Czerwika ze swego domu.

Eksmisja murowana.

DOCHODZENIE W SPRAWIE NARODOWYCH SOCJALISTÓW

Jak się dowiadujemy, dochodzenie w sprawie aresztowanych narodowych socjalistów Rekścia, Glińskiego, Sperskiego i Iwanowa ma się ku końcowi.

W najbliższym czasie akta dochodzenia przekazane zostaną prokuraturze celem spisania aktu oskarżenia.

Tygrys na ul. Wielkiej

Wczoraj wieczorem policja siedząca otrzymała informacje, iż w ogródku przy ulicy Wielkiej przy Ratuszu odpożywa sobie na ławce oddawna poszukiwany przez policję opryszek Kungold, znany policji pod przezwiskiem „Tygrys”.

Po otrzymaniu tej informacji na miejsce wypadku niezwłocznie udało się kilku wywiadowców, którzy zastali „tygrysa” siedzącego na ławce w towarzystwie dwóch innych złodziejaszków.

Zjawienie się policji było nieoczekiwanym całą trójka została zatrzymana. Odstawiono ich do Wydziału Śledczego.

Bestjałski gwalciciel napastuje kobiety w lesie

Z Baranowicz donoszą o bestjałskim napadzie, dokonanym w odległości 6 kilometrów od miasta na udającą się do Wilna mieszkankę Baranowicz Liżę Sołowiejczykównę.

Po dokonaniu tego czynu napastnik zbiegł. Poszkodowana narazie chciała przemilczeć przykrą historię. Dopiero po kilku dniach spostrzegłszy, że napastnik nabawił ją choroby zakaźnej, zameldowała o wszystkim policji.

W pewnej chwili z gestwiny leśnej wypadł jakiś osobnik, który silnym uderzeniem po twarzy zbił z nóg niewiaścę, poczem zaciągnął ją do krzaków, dopuścił się gwałtu.

Policja wszczęła odpowiednią kroki celem zatrzymania bestjałskiego napastnika.

KRONIKA WILEŃSKA

SRODA
Dziś 18
Szymona Jętro Wincutego
Wschód słońca g. 5.38
Zachód słońca g. 7.47

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB.

z dnia 17 lipca 1934 r.
Ciśnienie średnie 759
Temperatura średnia +25
Temperatura najwyższa +30
Temperatura najniższa +16
Wiatr: półn.-wschodni.
Tendencja barom.: bez zmian.
Uwagi: pogodnie.

PRÓGNOZA POGODY WEDŁUG OFICJALNYCH DANYCH PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU METEOROLOGICZNEGO W WARSZAWIE.

Śląsk, wyżyna Małopolska, Podhale i Tatry: przeważnie pochmurno ze stopniowo zanikającym deszczem. Nieco ciepłej. Umiarowane wiatry z północnego zachodu i północy.

Małopolska wschodnia i Pukucie: pochmurno z obfitym deszczem. Temperatura bez większych zmian. Słabe, chwilami umiarkowane wiatry z północnego zachodu. Skłonność do burz.

Pozostałe dzienne: pogoda słoneczna i ciepła przy słabych lub umiarkowanych wiatrach z kierunków północnych. Lekka skłonność do burz.

URZĘDOWA

— Wzrostek Senatu w Wilnie.
Bawi w Wilnie Marszałek Senatu Wł. Raczkiewicz.

MIJSKA

— Wielka podaź owoców na rynkach. W dniu wczorajszym na targi wileńskie dostarczono niebawale ilości owoców. Najwięcej sprowadzono malin i wiśni, których 1 kg. wynosił 30 i 25 gr. Tegoroczny urodaż na maliny da możliwość gospodini do zrobienia zapasów na zimę.

— **Przedłużenie 50-letniego kanału.** W związku z regulacją Wilży zaszła konieczność przedłużenia kanału murowanego, wybudowanego jeszcze przed 50 laty. Roboty te u wylotu ul. Arsenalskiej rozpoczął obecnie magistrat. Kanał ten odprowadza ścieki do Wilży z ulicy Uniwersyteckiej, Dominikańskiej i sąsiednich.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Ważne Zebranie Związku Właścicieli Średnich i Drobnych Nieruchomości m. Wilna i woj. wil. — dzielniccy Zarzeczce.**

W dniu 19 lipca 1934 r. o godz. 19-iej w sali Centrali Związku Gdańska 1 m. 6 — odbędzie się Ważne Zebranie członków Związku Własc. Sredni. i Drobn. Nieruchom. m. Wilna — dzielniccy Zarzeczce, na które to zebranie proszeni są członkowie tamt. dzielnicy.

RÓZNE

— **Wyjazd dyr. Młynarczyka na prowincję.** Dyrektor Młynarczyk w związku z przeprowadzaną obecnie przez wileńską Izbę Rzemieślnicza pracami nad organizacją eksportu artykułów rzemieślniczych, wyjechał na teren poszczególnych powiatów województwa wileńskiego, dla zorientowania się na miejscu w potrzebach prowincjonalnego rzemiosła.

OCHRONIAJCIE

skórę twarzy i ciała przed słońcem i zmianami atmosferycznymi kremem „Ultrasol” lub olejkami „Negrita”. Ekonomiczne w użyciu, bo nie wymagają częstego wcierania podczas opalania. Szybkie, piękne ciemnienie.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr muzyczny „Lutnia”** — Ostatnie przedstawienia „Paganini” po cenach propagandowych. Występy J. Kulczyckiej i R. Petera. Dziś ukaże się po cenach propagandowych wspaniała stylowa operetka Lehana, „Paganini”, posiadająca nadzwyczajną muzykę i ciekawą treść, zaoberpniętą z życia wielkiego muzyka światowego. W rolach głównych J. Kulczycka, jako księżna Lukki, oraz R. Peter, jako Paganini, — tworzą niezapomniane kreacje, wywołujące ogólne uznanie i zachwyt publiczności. Do całosci powodzenia przyczynia się również pełna wyrazu artystycznego gra Łasowskiej, Wyrwiec Wielrowskiego i Tatrzaniskiego. Wartościowy utwór ten w najbliższych dniach sehdzi z repertuaru ustępującej miejscem najbliższej prenjery. Ceny propagandowe od 25 gr. Wycieczki i akademiey korzystają z ulg biletowych.

— „**Katia — tancerka**” w „Lutni”. Młodym operetka Gilberta „Katia tancerka” wejdzie na repertuar teatru muzycznego „Lutnia” w końcu bieżącego tygodnia w opracowaniu reżyserskim K. Wyrwiec Wielrowskiego z udziałem znakomych artystów: J. Kulczyckiej i R. Petera.

Operetka ta wyposażona w nowe produkcje baletowe układu baletmistyka J. Ciesielskiego otrzymała nową efektowną wystawę.
Premjera w końcu bieżącego tygodnia.
— **Miejski teatr Letni** w ogrodzie pobernardyńskim. Ostatnie dni występów Zofji Barwińskiej i Jerzego Woskowskiego. Dziś we środę dnia 18 bm. o godz. 8,30 wieczorem areszowanego i obfitująca w przezbawne sytuacje i niefrasobliwy humor, komedia L. Vernon’a p. t. „Musisz się ze mną ożenić”. W komedii tej kończy występki Zofji Barwińska, a Jerzy Woskowski żegna publiczność wileńską po obrotnej pracy w teatrze miejskim. — Są to już ostatnie widowiska tej komedji, która ustępuje miejsca dosko-nalej farsie p. t. „Zgorszenie publiczności”. Ceny żużłone.

CO GRAJĄ W KINACH?

COLOSSEUM — Wyspa zatraczonych dusz
HELJOS — Żle koehana
PAN — Serec włóczęgi
»»»»»»»»
Ul. Tadeusza Kościuszki legowiskiem kurzu
Wobec licznych skarg mieszkańców Antokola na rozkopanie ul. Tad. Kościuszki, która przez to zamenila się w istny karawan kurzu, zdołaliśmy się poinformować, że wybrukowaniu ulicy stoi na przeszkodzie konieczność przeprowadzenia wstępnych robót podziemnych przez elektrownię miejską i dyrekcję pocztową.

Obie te instytucje muszą ułożyć kabel podziemnej sieci elektrycznej i telefonicznej. Dyrekcja Poczt i Telegrafów roboty swoje już kończy elektrownia zaś rozpoczyna w najbliższych dniach. Roboty te potrwają mniej więcej tydzień. Wybrukowanie wiec ulicy rozpoczęte zostanie przypuszczalnie w końcu przyszłego tygodnia. Jednocześnie Zarząd miejski przystąpi do układania chodnika od strony Atarji. Chodnik przeciwnielego pozostanie w tym samym stanie do jesieni, a to ze względu na drzewa, które muszą być przesadzane tylko w tym okresie. Wówczas więc też chodnik zrównany zostanie z poziomem obniżonej obecnie iezdni.

Poświęcenie półkolonji letniej i taboru wodnego dla dzieci Czerniakowa i Sielc



Dnia 14 bm. odbyło się w Czerniakowie pod Warszawą poświęcenie półkolonji letniej i taboru wodnego dla dzieci Czerniakowa i Sielc. Po uroczym podniesieniu bandery na dziedzińcu kolonji nastąpił przemarsz do przystani na stawie Czerniakowskim, gdzie odbyło się poświęcenie taboru wodnego, składającego się z jednej łodzi żaglowej i czterech kajaków. — Zdjęcie przedstawia chwilę poświęcenia łodzi.

W CZORAJASZE WYŚCIGI KONNE na Pośpieszcze

Wczoraj w dziewiątym dniu wyścigów, rozegrano tylko cztery gonitwy z następującymi wynikami:
1. **Wojskowy bieg** naprzelaj pocieszenia im. 4 Dywizjonu Art. Kon. na dystansie ok. 4000 m. o nagrodę hon. oficerów tego dywizjonu i 300 zł. wygrała **Zazula** (23 p. ul.) pod por. **Janowskim**, Wygr. łatwo o 15 dług. Trzeci daleko w tyle.

W ostatniej gonitwie Steeple chasy **Waki** na przestrzeni około 3000 m. o nagrodę honorową p. Jana hr. Tyszkiewicza i 500 zł. zwyciężył **Czaruś** por. **Sobańskiego** pod por. **Eljaszewiczem**, drugi był **Herold** por. **Eljaszewicza** pod por. **Bohdanowiczem**, trzeci **Lady Du dek** 13 d.a.k. pod por. **Żwaniem**. Zwyc. o długość po walce na prostej.
W tym ostatnim biegu wypłata to talizatora była najwyższą ze wszystkich dotychczasowych.

Po wyścigach odbyło się jak zwykle uroczyste wręczenie nagród przez ofiarodawców. Następnego dnia wyścigów jutro, w czwartek. W programie pięć gonitw przeszkodowych.

Programy radjowe

WILNO
Środa, dnia 18 lipca 1934 r.
6,30 Pieśń.
6,35 Muzyka.
6,38 Gimnastyka.
6,53 Muzyka.
7,05 Dziennik poranny.
7,10 Muzyka.
7,20 Chwilka pań domu.
7,30 — 7,40 Pogadanka Wiktora Trościanki.
11,57 Czas.
12,00 Hejnał.
12,03 Kom. met.
12,05 Przegląd prasy.
12,10 Koncert.
13,00 Dziennik południowy.
13,05 Muzyka rosyjska (płyty).
14,00 Wiadomości eksportowe.
14,05 — 14,15 List ze wsi do dzieci od ciotki Heli
16,00 Muzyka lekka
17,00 Audycja dla dzieci.
17,15 Koncert chóru Zaremby.
17,45 Recital.
18,00 „Książka i wiedza” — pog.
18,15 Różne instrumenty (płyty).
18,45 „O kulturze dnia powszedniego” pog. wygił St. Kuszelewska - Rayska.
19,05 Przegląd litewski.
19,15 Recital
19,40 Muzyka z płyt.
19,50 Wiadomości sportowe.
19,55 Wileński komunikat sportowy
20,00 „Myśli wybrane”.
20,02 Feljton aktualny.
20,12 Pieśń sentymentalna w wykonaniu trio: Leokadja Jakolow - Gabryeliwicza (splet). Franciszek Tchorz (wiołoncezela), Samuel Chones (fort.). 1. Beethoven — Adelaide. 2. Kuzniecow — Romans. 3. Schubert — Serenada. 4. Kapri. 5. Czajkowski — Romans op. 6 Nr. 6. Kitani — Kojanskaya.
20,50 Dziennik wieczorny.
21,00 Trąbka i capstrzyk z Gdyni.
21,02 Codzienny odcinek powiesciowy.
21,12 Pieśni.
21,30 Recital fortepianowy.
22,00 Kwadrans literacki.
22,15 Muzyka taneczna.

WARSZAWA
Czwartek dnia 19 lipca 1934 roku
6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze” 6,35 Muzyka (płyty) 6,38 Gimnastyka 6,53 Muzyka (płyty) 7,05 Dziennik poranny 7,10 — 7,20 Muzyka poranna (płyty) 7,20 Chwilka pań domu 12,10 Koncert zespołu salonowego 13,00 Dziennik południowy 13,05 Arje opero we 13,50 Z rynku pracy 14,00 Wiadomości eksportowe 14,05 Wiadomości gospodarcze 16,00 Godzina muzyki lekkiej 17,00 Audycja dla chorych 17,30 Koncert popularny z Ciecchocinka 18,00 — 18,15 Reportaż 18,15 Recital śpiewacy 18,30 — 18,45 Płyty 18,45 Pogadanka o Challenge’u 19,00 Rozmaitości 19,10 Program na dzień następnym 19,15 Muzyka jazzowa 19,50 Wiadomości sportowe 20,00 Myśli wybrane 20,02 Śrzyńka pocztowa techniczna 20,12 Prof. Chojnacki omówi program koncertu symfonicznego 20,22 Koncert symfoniczny 20,50 Dziennik wieczorny 21,05 D. c. koncertu symfonicznego 22,05 W ojczyźnie syreny — feljton 22,20 Muzyka taneczna 23,00 — 23,05 Wiadom. meteorologiczne.

KTO WYGRA NA LOTERJI?

PIERWSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA.
WARSZAWA, PAT. Dziś, w pierwszym dniu ciągnięcia 30 polskiej państwowej loterii klasowej następujące większe wygrane padły na numery losów:
Zł. 15,000 na n-ry: 84720, 137035.
Zł. 10,000 na n-ry: 54702, 168336.
Zł. 5,000 na n-ry: 13221, 52,263.

KRONIKA BRZESKA

WALNY ZJAZD OTO. i KR. W BRZESCIU.

Dnia 8 b. m. odbył się w Brzesciu n/B. doroczny walny zjazd Okr. Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych pow. brzeskiego. Na zjazd przybyło 1,256 członków kółek rolniczych, kół gospodyń wiejskich, kół młodzieży wiejskiej i zaproszonych gości.

Punktualnie o godzinie 10-iej uczestnicy Zjazdu przeszli pochodem do gmachu Sejmiku Powiatowego, gdzie mieści się biuro OTO i Kr. z prezesem p. inż. Wiktoorem Roth na czele. Sztafeta wykonana z płótna poleckiego, wręczony został przez p. prezesa p. Piotrowi Kalczukowi z Motykal, jednemu z najczymniejszych i najstarszych członków Kółka. Poświęceni sztafetu dokonał ks. prałat Iwicki. Następnie udano się do sali gimnastycznej na obrady, które poprzedzone były wbiżaniem gwóźdźki pamiętkowych w drzewo sztafetu Pierwszy gwóźdź w imieniu p. wojewody poleckiego pułk. Wacława Kostek - Bernackiego wbił pan naczelnik Sochaeki, poczem odbyło się wbiżanie gwóźdźki przez wszystkich zaproszonych przedstawicieli władz, instytucyj, organizacji społecznych i gości.

Obrady otworzył witany owacyjnie prezes OTO i KR. p. Wiktor Roth, witając przedstawicieli p. wojewody poleckiego p. starostę powiatowego Adama Chitrego, oraz wszystkich przybyłych na zjazd członków i sympatyków.

Następnie prezes Roth zobrazował rozwój organizacji rolniczych, które ostatnio poczyniły ogromne postępy, zataczając coraz szersze kręgi. Sprawozdanie z działalności OTO i KR. złożył kierownik tej organizacji, poczem dokonano uzupełniających wyborów do Rad i Komisji Rewizyjnej.

Na zakończenie prezes Roth dziękując przybyłym na zjazd uczestnikom wniósł okrzyk na cześć p. wojewody Wacława Kostek - Bernackiego, jako wódcarza Polesia, który zebrani powtórzyli gromkim „Niech żyje”, oraz na cześć starosty Chitrego, którego wybitnie czynna pomoc i współpraca z organizacją rolniczą daje tak owocne wyniki. Na ten posiedzenie zamknięto.

KRONIKA NOWOGRODZKA

— **Świętokradztwo.** W nocy na 16 lipca 1934 r. w wsi Ostrowki, gm. horodziejskiej, pow. nowogródzkiego, nie znani sprawcy za pomocą wyważenia drzwi dostali się do cerkwi prawosławnej, skąd skradli kilka przedmiotów obrządku religijnego, a mianowicie: jeden kielich, jeden talerzyk, jedną gwiazdnicę do przykrywania kielicha, lizętekę, puszkę do przechowywania komunikantów, wszystko ogólnej wartości 285 zł. Przedmioty te były srebrne polne.

— **Pożary od porunów.** W dniu 14 b. m. w kolonji Kaczanowice II, w pow. wicielewskim, gm. łankiej, spaliła się stodoła Jurkiewicza Sylwestra. Straty wynoszą około 1000 zł.

— **Przedstawienie i zabawa.** W dniu 12 lipca 1934 r. w wsi Węzowiec, gm. żdzigrodzkiej, w lokalu re-mizy Straży Pożarnej przez Oddział Zw. Sfiżelekiego z gm. kozłowieckiej pod przewodnictwem komendanta tegoż Związku Jefimika Mikołajca została urządzona przedstawienie, odegrano sztukę p. t. „Wierz w tę kobietę”. Po przedstawieniu odbyła się zabawa tańeczna. Dochód stanowi 55 zł. 30 gr., z których 20 proc. t. j. 10 zł. 4 gr. przeznaczono na Ligę Morską i Rzeź ujalną, pozostała zaś suma na rzecz w-wyan. Związku. Obecnych było około 140 osób.

CHRZEŚCJAŃSKI BANK SPÓŁDZIELCZY
na Antokolu
z siedzibą Wilno ul. Zamkowa 18
wydaje pożyczki pp. rzemieślnikom
na zakup surowca od 150 zł. do 2000 zł. na ulgowych warunkach.
Zgłoszenia prosimy skierować za pośrednictwem Izby Rzemieślniczej.

ZYCIE GOSPODARCZE

Projekt nowej ustawy o zapobieganiu upadłościom

O ogłoszonym przez Komisję Kodyfikacyjną projekcie nowej ustawy o zapobieganiu upadłościom mówił na Walnym Zebraniu Związku Przemysłu Konficyjnego p. dr. Alfred Kielski...

Tendencją projektu jest olbrzymie rozszerzenie kompetencji sądu, a na wet samego przewodniczącego. Jest to zgodne z obecną ogólną tendencją...

Jeszcze ważniejszy jest art. 56, do którego jest wprowadzony czynnik społeczny — pojęcie dobra publicznego. To znaczy, że jeżeli nawet wierzy ciele pogodzą się między sobą...

Właściwie dzisiaj wszyscy jesteśmy w takich wyjątkowych okolicznościach — i dlatego odrzuć powiem, że w tem oświetleniu patrzę się na ten projekt...

W jakim celu? Chyba po to tylko, aby się przekonać, czy w razie zawarcia układu do odroczenia, przedsiębiorstwo będzie żywotne — czy układ je uratuje!

Taka słuszną intencją pośrednio przebiega projekt, ale nie jest dość wyraźnie powiedziana, jest to luka, którą należałoby uzupełnić.

Wśród nich jest przede wszystkim prawo do odroczenia, które jest przedmiotem ustawy. Otóż nie jest pewne i powinno być wyjaśnione, czy dotyczy ona wszystkich kupców...

Dalej art. 2 bardzo zacieśnia grono tych kupców, którzy mogą ubiegać się o dobrodziejstwo układu. Przewidywaliśmy nie może o to ubiegać się ten, kto nie prowadzi ksiąg według zasad prawidłowości kupieckiej...

W art. 4 są podane pewne wierzytelności, które nie podlegają układowi. Wszelako, co jest nowe i bardzo ważne, projekt ustawy zawiera bardzo znaczne skrócenie czasu trwania uprzywilejowanych wierzytelności...

Ograniczenie ruchu w DOKP — Kraków

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie powiadamia, że z powodu częstego podniecia torów i niektórych przyezółków mostowych...

W związku z tem zostało wstrzymane aż do odwołania przyjmowanie do przewozu osób oraz wszelkich przesyłek do stacyj wyżej wymienionych odcinków...

Wyjazd dyrektora Kolei. Dyrektor Kolei Państwowych w Wilnie, inż. Kazimierz Falkowski...

Wyniki prac Komisji Polsko-łotewskiej w Wilnie

WILNO. — Bawiąca w Wilnie komisja łotewska do spraw melioracyjnych na pograniczu polsko-łotewskim z komisją polską zdołała opracować ostatecznie cały plan objętych terenów...

Obecnie dalsza praca obu komisji mieszanych kontynuowana jest na terenie pogranicza polsko-łotewskiego. Jak się dowiadujemy w b.r. została osuszonych około 500 ha pasa granicznego...

Przygotowania do Targów Futrzanych w całej pełni

WILNO. — Przygotowania do Targów Futrzarskich są w całej pełni. Budują się nowe pawilony, kioski i t.p. Dotychczasowy główny pawilon z Targów Północnych został odremontowany i już w końcu b.m. zwożone będą ekspozyty.

Firmy wileńskie futer przygotowały się usilnie do wystawy i zademonstrowania pięknymi ekspozycjami i okazami. Wilno nie może być na szarym końcu i pozwolił się zdystansować innym miastom...

Wyścigowe echa

Bywały zielonego toru na Połpińszce z całą pewnością zaobserwować zdołali, że prócz loży pana prezesa, członków towarzystwa i trybun da publiczności...

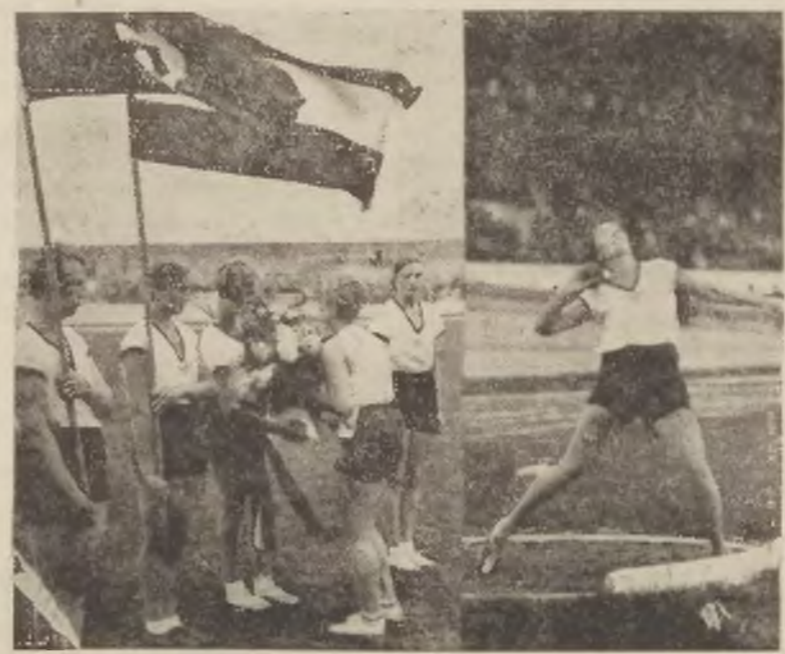
Wśród statych bywałców spotkaliśmy tam w dniu wczorajszym i pana Wincentego Tokarzewicza, uchodzącego w sferach sportowych ulicy Kalwaryjskiej za niedościgną wyrocznię...

W dniu wczorajszym postanowił też pan Salo Weintraub z Połpińskiego poprobować szczęścia i u znanego nam „zaplotowego“ bookmachera postawił na konia.

Epilogiem zajęcia zajęła się policja konna (na wyścigach nie może być inna), kładąc kres nieporozumieniu i zabierając obu panów do aresztu. Jesteśmy prosiemy o powiadomienie zainteresowanych, że w dni najbliższe zalotterował pana Wincentego nie będzie czynnym — gdyż go zamknięto.

W terenie i na torach

Międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne pań Polska — Niemcy



W ub. niedzielę odbyło się w Warszawie międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne pań Polska — Niemcy. W punktacji zwyciężyły Niemki w stosunku 64:35. pkt. Mecz odbywał się w warunkach dla nas niepomyślnych...

Ruch mistrzem wiosennym Ligi

Table listing results of the spring season Ligi. Columns include team names and their respective scores in various events.

Przed igrzyskami światowymi w Londynie

W poniedziałek Polski Związek Lekkoatletyczny powziął ostateczną decyzję w sprawie obecniania naszymi zawodniczkami światowych igrzysk kołowych w Londynie (9 — 11 sierpnia r.b.).

Amerykańscy lekkoatleci na starcie w Hamburgu

W Hamburgu odbyły się w niedzielę międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem znakomych lekkoatletów amerykańskich. Pierwszy start Amerykanów w Niemczech nie przyniósł nadzwyczajnych wyników...

Z DRUSKIENIK

W Domu Wypoczynkowym Rodzinny Urzędniczej na Poganie zostało za mówionych szereg pokoi dla przedstawicieli rządu na drugą połowę lipca. Obecnie w Domu tym mieszka: p. premier, Jędrzejewiczowa, p. min. Za wadzka, oraz ks. min. Żongolowicz.

- LISTA GOŚCI: Rotm. Nowicki Stanisław — Grodno; dr. Duszyńska Hanna — Warsz.; dr. Suszyński Edward — Wilno; Zylberman Zofia — Warsz.; Kagan Hirs — Białystok; Baranowska Agnieszka — Czyste p. bielski; Miasnikow Elżbieta — Grodno; Malinowski Zygmunt — Warsz.; Frajndsztern Lejzer — Warsz.; Goldberg Szymon — Warsz.; Wajsmann Marja — Radom; Milizer Habima — Warsz.; Poczognińska Helena — Wilno; prof. inż. Czaplinski Tadeusz — Warsz.; Zaks Nellis — Wilno; Karolie Fryda — Baranowiez; inż. Mirowski Stanisław w rodz. — Warsz.; Markiewicz Marjan — Warsz.; dr. Rajca Gustaw — Kraków; Rejher Zofia — Kraków; Kacioka Zofia Warsz.; ks. Zelman Staniśław — Warsz. ks. Burakowski Józef — Warsz.; Dąbrowski Jan — Poznań; Szejman Helena — Warsz.; Słowa Roza — Wilno; Kalesyńska Stanisława — Warsz.; Szymkin Ejla — Winniea p. Lida; Szymkin Hilel — Winniea p. Lida; Kerszuan Rywka — rodz. — Lublin; Kaplan Rachela —

Wilno, 18 lipca 1934 r.

W związku z rozpoczynającym się pojutrze spotkaniem pułkownika wem z Belgją w tenisie, umieszcza „Przegląd Sportowy“ rozmowę swego współpracownika z mistrzem Belgji Lacroix, który będzie grał przeciw nam.

„Mistrz Belgji zapytany przez nas, co sądzi o wyniku meczu i z jakimi nadziejami jadą gracze belgijscy do Polski, oświadczył: „Mimo złych horoskopów mamy nadzieję zwyciężyć. Znamy klasę Tłoczyńskiego i uważamy, że w chwili obecnej nie możemy go pokonać. Wobec tego sądzę, że wynik spotkania będzie zależał od rezultatu jaki osiągnie Mayarert z drugim singlistą polskim. Uwzględniwszy bowiem dwa punkty stracone w meczach z Tłoczyńskim i moją zwycięstwo nad Hebdą oraz wygrana naszego dubla, walka o trzeci i decydujący punkt rozegra się między Nayaertem a drugim Polakiem, którym będzie prawdo podobnie Hebdą. Dobra obecnie forma Nayaerta uprawnia do przypuszczenia, że szanse będą równe.

Gry podwójnej — mówi Lacroix — jestem prawie pewny. Po nieważ wszystkie dotychczasowe double w puharze Davisa wygraliśmy pewnie i tym razem stanie się zadość tradycji.

Słowa te nie wyglądają bynajmniej na przechwałkę i są — zdaje się — trzeźwym osądem belgijskich możliwości. O ile jednak zdrowie Hebdy umożliwi mu udział w meczu, uważamy zwycięstwo w ten gracz zdolny jest do wspólnych zrywów, gdy chodzi o wielką stawkę.

U nas i gdzieindziej

W uzupełnieniu wczorajszych informacji o kolarskich mistrzostwach szosowych, Polakom, rozegranych w Katowicach, komunikujemy następujące szczegóły:

Na mecie pierwszym był Olecki w czasie 4 : 30 : 38,6 sek., co odpowiada da szybkości 44,3 kl. na godzinę. Olecki został jednak zdyskwalifikowany, o czym pisaliśmy wczoraj.

Za Olekiem jednocześnie wpadli na metę w tym samym co on czasie trzej zawodnicy: Rurański (Stadion Chorzów), Kielbasa (AKS Warszawa) i Popończyk (NTC). Kolejność przybycia tych zawodników na metę nie da się ustalić, zdecydowanie o tem fotografia i sprawa wyjaśniona została w ciągu najbliższych dwóch dni.

Za pierwszą grupą wpadła na metę jednocześnie druga, znacznie liczniejsza grupa, a mianowicie — 17 zawodników, z różnicą czasu 10 sek. w porównaniu z grupą pierwszą. Kolejność w drugiej grupie również nie jest do ustalenia, o kolejności wobec tego zdecydowanie losownie. W grupie tej znajdują się między innymi zawodnicy: Michalak (Swit), Zagórski (Jur Warszawa), Korsak - Zaleski (WTC) zeszlorzeczny mistrz Polski, i t. d.

W Poznaniu odbyła się konferencja prasowa, na której zarząd Pol. Zw. Bokserskiego informował o swoich najbliższych zamierzeniach.

W dniu 7 sierpnia w Warszawie odbył się ma mecz z reprezentacją polskiej emigracji. W dniach 8 i 9 grudnia odbędzie się „dzień“ PZB. Z tej racji odbędą się spotkania: Poznań — Warszawa, Śląsk — Kraków i Łódź — Pomorza. Ponadto II garnitur Poznań a wyjedzie na Kresy Wschodnie.

Mecz Polska — Niemcy odbył się ma w Berlinie w dniu 23 lub 24 listo pada. W związku z tem odwołano projektowane spotkanie w tym czasie Poznań — Berlin.

Wreszcie — mecz Polska — Czechosłowacja wyznaczono na dzień 14 października w Warszawie

Na torze wyścigowym t. zw. Nürnbergingu w niedzielę znany kierowca austriacki Hans Stuck na wozie Auto - Union zdobył „Wielką Nagrodę Niemiec“ w kategorii wozów wyścigowych.

Wyścig odbył się na dystansie 576 klm. Drugie miejsce zajął Włoch Fagioli na Mercedes - Benz.

W niedzielę zakończony został w Liege mecz tenisowy pomiędzy Belgją a rezerwową reprezentacją Francji. Zwyciężyła Belgja w stosunku 10:9. Zwycięstwo to było dla Belgów tak wielkie, że wyciągnęli jakże wniośki dla wyniku naszego spotkania w Davis — cup, które zaczyna się pojutrze, gdyż z Belgami nie grał pierwszy garnitur francuski.

KĄCIK PAT-ICZNEJ.

Wiadomość o rekordzie światowym Holenderki van Ouden w pływaniu czałem na 400 m. otrzymaliśmy wczoraj jako depeszę (Amsterdam, Pat.), gdy już mieliśmy w numerze własną kliszę fotograficzną rekordzistki, zrobioną z matrycy, przysyłanej nam z zagranicy, z odpowiednim podpisem. Zaiste pośpiech żółwia.

OBRAZKI AMERYKAŃSKIE

W prasie amerykańskiej znajdujemy poniższe obrazki, które charakteryzują życie w ubogich dzielnicach New - Yorku, oraz codzienne przestępstwa wobec których policja jest bezradna.

Wyzysk nędzy. Nawet z nędzy umięli ludzie ciągną zyski. W fabryce Szmida i Co. potrzeba 12 kowali. Powierza się jednemu z majstrów zaangażowanie tych robotników. Od 6-jej rano czeka przed fabryką 300 osób. O godzinie wpół do szóstej majster wpuszcza przez tylne drzwi trzech swoich „przyjaciół”. Punktualnie o ósmej rozpoczyna się przyjmowanie robotników. Majster przyjmuje 12 robotników: doś, prosi się rozejść; Dziewięciu z posród przyjętych majster wprowadza do fabryki i wskazuje im miejsce pracy. Pozostałych trzech wprowadza do sąsiedniego pokoju i w obecności swoich 3-ch „przyjaciół” oznajmia im: „Mam oto trzech robotników, którzy zgłosili się wczesniej od was, Ale muszą oni wyjechać w końcu tygodnia, gotowi są odstąpić swe miejsca pod tym warunkiem, że otrzymają od was 75% zarobku z pierwszego tygodnia”. Bezrobotni chętnie godzą się na wszelkie warunki, szczęśliwi z otrzymania pracy. Ale w końcu tygodnia zjawia się nowy majster i wręcza im pieniądze, mówiąc: „Oto wasz zarobek po odliczeniu prowizji. Jesteście leniwi i nie punktualni. Zwalniam was z pracy”.

W następnym tygodniu powtarza się ta sama historia...

Domy noclegowe. Amerykańskie domy noclegowe obniżają opłatę z powodu kryzysu. Mimo to niekiedy bezrobotny posiada owych 15 centów na opłacenie noclegu. Znalazł się więc przedsiębiorca, który otworzył w ubogich dzielnicach tanie domy noclegowe. W tych „hotelach” otrzymują się posłanie za 5 centów. Mieszczą się one najczęściej w mokrych brudnych piwnicach. U obu ścian znajdują się łóżka — jedno nad drugim. Łóżka o szerokości 16 cm. Zbudowane są z wąskich desek a za posłanie

Tragedja matki w atelier filmowym

(el.) Historja o śmiejącym się pańcu, którego serce krwawi, jest ciągle aktualna. Życie odgrywa ją wciąż od nowa... W tych dniach zdarzył się w pewnym studio w Hollywood wstrząsający wypadek, którego bohaterką była aktorka Carrie Daumery.

Pani Daumery nie zalicza się do gwiazd pierwszej wielkości na firmamencie Hollywood, jednakże jako aktorka jest wielostronna i dlatego bywa angażowana do ról zarówno komicznych, jak dramatycznych.

Ostatnio wysnuła ta, siwa pani grała w nowym filmie Foxa p. t. „Ca ravan”, rolę komiczną. W czasie gdy stała przed aparatem i wypowiadała komiczne pointy do mikrofonu, wszedł do studio posłaniec z depeszą. Gdy skończyła swą scenę, wręczono jej depeszę. P. Daumery siadła na krzesło, otworzyła depeszę i wydadłszy okrzyk, padła na ziemię. Depesza pochodziła z Lozanny i donosiła, że jej dnyj syn, reżyser filmowy John Daumery zmarł w tamtejszym sanatorjum na gruźlicę.

Część koleżanek zajęła się p. Daumery, która po pewnym czasie przysłała do siebie. Wszystko to uszło jednak uwagi reżysera. Nie miał on pojęcia, jaki cios spotkał „komiczną starą”. Pani Daumery miała znowu kilka wesółych scen do powiedzenia i reżyser skinął na nią: „Teraz kolej na szanowną panią” — powiedział. Nie szczęśna kobieta chciała w pierwszej chwili coś odpowiedzieć, ale po chwili opanowała się, otarła łzy, a na twarzy jej pojawiły się uśmiech. Za chwilę śmiała się serdecznie.

Dopiero po skończeniu roli, cofnąwszy się do swej garderoby, aktorka wybuchła gwałtownym płaczem.

BEZPŁATNE BILETY DO Cirku Staniewskich

Poniżej zamieszczony kupon, który wystarczy wyciąć i przedłożyć w kasie Cirku, by zakupując bilet, można drugą osobę wprowadzić na widownię całkiem bezpłatnie.

KUPON
Wyciąć i oddać przy kasie Cirku.
Czytelnik „Słowa”, przy zakupie jednego biletu, może wprowadzić drugą osobę na takie same miejsce **BEZPŁATNIE.**
Kupon ważny tylko we środę 18 lipca 1934 r. o godz. 8.15 wiecz.

Zaryzykował życie dla kota

(el) Sierżant angielski Moulton wylądował podczas urlopu ryby nad brzegiem pod Plymouth, gdy w odległości trzy dziesiąt metrów od brzegu spostrzegł unoszącego się na falach kota. Zwierzę miało uwiązany u szyi kamień, co uniemożliwiało mu pływanie. Prawdopodobnie chciano kota utopić, ale udało mu się wyrwać swemu prześladowcy.

Sierżant szybko powziął decyzję, skoczył w morze, a dopłynąwszy do kota, pochwycił go i rozpoczął z nim powrót do brzegu. To udało mu się i twardo, ale nie mógł wdrapać się na strome skały przybrzeżne i byłby niechybnie utonął, gdyby nie nadpłynęli rybacy, którzy wyciągnęli wyczerpanego podoficera wraz z uratowanym kotem.

Wół w kawiarni

(el) Z Karlsbadu donoszą: W jednej z tutejszych kawiarni, o późnej godzinie w nocy, rozmawiało pięciu panów o brakach tamtejszej służby bez

pieczeństwa. Jeden z gości oświadczył że gotów jest zaraz pójść do rzeźni, ukraść tam woła i przyprowadzić go do kawiarni.

Zakład przyjęto wśród ogólnej radości i kwota 200 koron została zdeponowana u właściciela lokalu. Ten, który zawarł zakład, wyszedł z kawiarni, a pozostali panowie zajęli się w nim i dalszymi zakładami, czy wyprawa uda się czy nie. Po godzinie wśród homerycznego śmiechu wszystkich obecnych, wszedł ten, który się założył, prowadząc za sobą do kawiarni woła.

Zainkasował on natychmiast 200 koron i zaraz rozpoczął odwrót: to swoim czworonogim towarzyszem sprowadził do rzeźni. Jednakże wreszcie policja zainteresowała się temi nocnymi wędrownikami i zatrzymała jego opiekuna, który będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.



Zarazek zapalenia ślepej kiszki wykryty!

(el.) Łowcy mikrobów mogą znowu pochwalić się sukcesem. Oto ostatnio wpadli na ślad przyczyny zapalenia t. zw. ślepej kiszki, a właściwie wyrostka robaczkowego.

Już oddawna wydobytano całe gniazda bakterji podczas zapalenia wyrostka robaczkowego, jednakże za wsze było wątpliwe, czy one są przyczyną choroby, czy też żyją tylko, jako niewinne pasorzyty w zdrowej kiszce, nie wywołując zapalenia.

Tylko hipotetycznie można było przyjąć, że te przebywające stale w wyrostku robaczkowym mikroby, dostają nagłe z niewyjaśnionych przyczyn, ataku szafa, i z nieszkodliwych zmieniają się w groźne. A więc w ten sposób przyczyną zapalenia ślepej kiszki byłyby przebywające w niej stale bakterje. W braku lepszej teorii operowano się dotychczas na tej, a do piero najnowsze badania przyniosły zmianę zasadniczą.

Jak mianowicie wykrył bakterjolog prof. Gins, dotychczasowi łowcy mikrobów popełniali stale pewien błąd. Oto między wycięciem mikrobów ze świeżo zoperowanego wyrostka robaczkowego, a założeniem kultury bakterji w laboratorium, upływało zawsze mniej więcej pół godziny. W tym czasie mikroby umierały. Prof. Gins podszedł inaczej do sprawy. Rozpoczął on pół godziny przed rozpoczęciem operacji i udało mu się schwytać całe kolonie niespotykanych bakterji, nie znoszących światła i powietrza, które rzych dotąd nigdy nie spotykano.

W odróżnieniu od dotychczas znanych wyrostku robaczkowym bakterji, wydaje się, że ostatnio znalezionych niema w zdrowej kiszce. To wprowadza na domysł, że pozostają one w związku z zapaleniem. Stale można było stwierdzić, że bakterje znalezione tylko podczas zapalenia wyrostka, są identyczne z temi, które żyją w ustach, mianowicie w zębodołach. Prawdopodobnie najpierw zagnieżdżają się one w dziąsłach, a dopiero po tem z obiegami krwi wędrują do wyrostka robaczkowego, gdzie wywołują star zapalny.

Chociaż niespodzianie przedstawia się to ostatnie odkrycie, to jednak nie przychodzi ono zupełnie nieoczekiwanie. Właśnie w ostatnich czasach wysunięto hipotezę, że cierpienia jamy ustnej w dalszych konsekwencjach pociągają za sobą daleko sięgające skutki. Mianowicie zbudowano teorię, że w korzonkach zębów, tworzą się małe, jądrowe ogniska, które stanowią ciągłe niebezpieczeństwo dla całego organizmu ludzkiego. Jakkolwiek same bakterje w zębach mogą nie być bezpośrednio szkodliwe, to jednak wyślają one stale całe zastępy bakterji przez krew do wszystkich organów.

Wynikają z tego ciężkie zachorzenia. Jak zapalenie stawów, nerek, choroby żółciowe i inne, które mimo na leżytego leczenia, po jakimś czasie powtarzają się. Dzieje się to właśnie dlatego, że przyczyna choroby nie znajduje się w stawie czy nerce, lecz w ustach w korzeniu zęba.

Z tego miejsca bywa organizm za lewany poprostu bakterjami, a jednak cierpienie ustaje od razu, gdy korzeń zęba zostanie usunięty, gdyż wtedy choroba zostanie dosłownie „wyrwana z korzeniami” z organizmu.

Oczywiście, nawet wobec niewątpliwych dowodów nie można w gorliwości przesadzać, jak to uczyniono w jednym z szpitali amerykańskich, gdzie pacjentowi wyrwano wszystkie zęby, szukając źródła choroby. Mimo takich wysiłków, poznanie dalekich skutków

cierpienia jamy ustnej, oddają nauce o-romne usługi.

Gdy więc skierowano wzrok na jamę ustną, jako przyczynę wielu ciężkich chorób, zauważono również zależność zapalenia wyrostka robaczkowego od stanu zdrowia zębów. Przytem trzeba zauważyć, że u niemowląt pozbawionych zębów, zapalenie ślepej kiszki nie zdarza się, prawdopodobnie

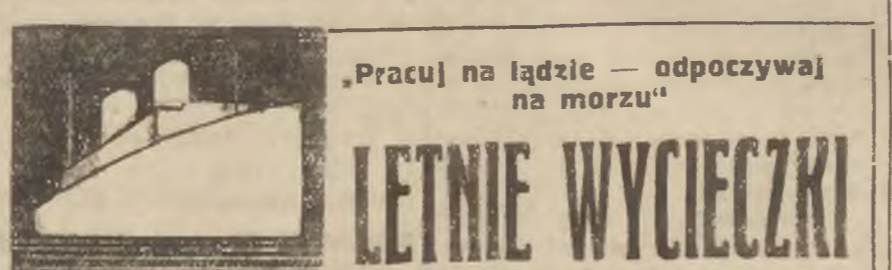
nie dlatego, że nie mogą się w ustach utworzyć gniazda bakterji.

Przeprowadzony obecnie dowód, że mikroby wywołujące zapalenie ślepej kiszki znajdują się początkowo w ustach, umożliwi w dalszym postępie, zupełne uchronienie ludzkości od tego bardzo przykrego i niebezpiecznego dla życia zapalenia.

LOT
poprzez czyste przestworze wolne od kurzu, dymu i sadzy, dając moc cudnych wrażeń, krzepi umysł i ciało.

Ważne dla wyjeżdżających do Truskawca!!

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności, w Drohobyczu, uruchomiła na czas obecnego sezonu **FILJĘ W TRUSKAWCU** która załatwiać będzie dla osób tamże wyjeżdżających wszelkie czynności i zlecenia wchodzące w zakres bankowości. Filja truskawiecka przyjmie zatem przekazy, wkładki oszczędnościowe, załatwia likwidację czeków, oraz kupno wymianę walut przy polczeniu minimalnych kosztów. Gotówkę skierować należy do Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Drohobyczu (Kouto P. K. Nr. 592275).



„Pracuj na lądzie — odpoczywaj na morzu”

LETNIE WYCIECZKI MORSKIE

S/S „KOSCIUSZKO”,
S/S „PUŁASKI”,
S/S „WARSZAWA”

Linji Gdynia — Ameryka bez paszportów i wiz

D^o ANGLJI, BELGJI, DANJI, SZWECJI, ESTONJI, HOLANDJI, ISLANDJI, I NA „FIORDY” NORWESKIE.

Informacje i zapisy:
Główne biuro: Warszawa, Marszałkowska 116. Oddz. w Gdyni, Krakowie, Lwowie i Rzeszowie oraz upoważnione biura podróży.

CENY biletów od **zł. 90.-**



ZWIERZENIA



„A mężczyzna czekał na tak wiele”

Co jest właściwie najbardziej nieodpartym urokiem kobiety? Może Pani mieć ładną twarz, być świetnie ubraną, mieć miły charakter i być dobrą gospodynią domu — Ale, o ile ciera Pani nie jest jasna, delikatna i piękna, nigdy nie będzie Pani prawdopodobnie miała sposobności okazania wyjątkowo miłego mężczyźnie tych wszystkich swych zalet. Mężczyźni przede wszystkim przywiązują ciera. Gdy mówię moim przyjaciółkom, jak naprawdę łatwo jest mieć świeżą, białą, gładką skórę, są one zdziwione. Od lat już stale zawieram znakomitemu paryskiemu Kremowi Tokalon, kolor biały (nie tłusty). Jest on wybielający, wzmacniający i ściągający, oraz bezwzględnie niezawodny. Zwalcza rozszerzone pory, wagi i zmarszczki. Rozjaśnia i wybiela najciemniejszą i najbardziej bezbarwną skórę. Jestem pewna, że upiększające działanie Kremu Tokalon kolor białego pomoże każdej kobiecie do zdobycia upragnionego mężczyzny.

Poczta Peropowa

SPRZEDAJE: znaczki i kartki pocztowe
PRZYJMUJE: listy zwykłe i polecane oraz telegramy
bez żadnych dodatkowych opłat na stacjach kolejowych w Wilnie, Brześciu n/B., Baranowiczach.

Wydzierżawia się

OGRÓD OWOCOWY obszar około 10 ha. Stacja kolejowa obok. Informacje u właścicieli — maj. Mogiła, poczta i stacja Janów k/Pińska.

Największą polegą myśl — Największym zbiornikiem myśli — KSIĄZKA

NOWA WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK Wilno, Jagiellońska 16—9. Czytana od 11—17. Warunki dostępne. Najlepiej zaopatrzone.

ŻĄDAJCIE

we wszystkich aptekach składach aptecznych sznaggo środka od odcisków **PROW. A. PAKA**

ZAKŁAD PRZYRODOLECZNYCZY przy Lecznicy Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej w Wilnie. Ul. Mickiewicza 33-a, Tel. 17-77 18-46. Wszelkie zabiegi wodolecznicze, jakoto: wanny, donche, natryski i. p. Czynny codziennie od 7—9 r. 15—7 w.

U w a g a!

Osoby rozporządzające wolnymi pokojami względnie mieszkaniami umebłowanymi są proszone o wydziancie ich do Wydziału Kwaterunkowego I-szych Ogólnopolskich Targów Futrzarskich Wilno, Ogród po Bernardyński w godzinach 10—11 i 18—19 celem pomieszczenia przyjeżdżających na Targi Futrzarskie, które odbędzie się w terminie od 18.VIII. do 9.IX b. r.

„PAN”

Dziś! Największe wydarzenie sezonu! Dawno niewidziany **AL JOLSON** (słynny bobater i. „Sonny Boy”) w jego najnowszej, światowej kreacji nagrodzonej złotym medalem w Ameryce

„SERCE WŁOCZĘGI”

Reżyserji amerykańskiego RENE CLAIR, słynnego Milestone. (Przypomnijmy sobie „Na zachodzie bez zmlat”). Bajeczne melodie. Doskonałe pomysły. Nadprogram: Aktualia i dodatki dla młodego. Ceny od 25 gr. Sala dobrze oświetlona!

„HELIOS”

Nie zwalniaj na sezon letni! demonstrujemy **Jednocześnie z Warszawą** najnowszy potężny film nowoczesny!

ŻŁE KOCHANA

Rewelacyjna rewja! Upojne piosenki! Zachwycające tańce! W rol. gl. Maureen O'Sullivan (bohaterka „Tarzana”), Franchot Tona (z filmu „Tańcząca Venus”). Ceny miejsc od 25 gr.

Kino-Rewja COLOSSEUM

„WYSPA ZATRACONYCH DUSZ” Ceny od 25 gr. Dziś! Największy niesamowity film doby obecnej mroźnych krew w zylach

Kupno i Sprzedaż

APARAT fotograficzny na błony w dobrym stanie kupię okazjynie. Oferty z podaniem ceny do Adm. pod „aparat”.

DZIAŁKI NA ANTOKOLU ślicznie położone, suche, słoneczne, las, blisko od autobusu, za gotówkę i na raty do sprzedania. Informacje: Zamkowa 18—Bank.

DO SPRZEDANIA piętrowa kamienica ze wszelkimi wygodami z ładnym ogrodem. Dowiedzieć się. Archanielska 7, m. 1.

KSIĘGARNIA i skład materiałów piśmennyh do sprzedania. Wartość 2.500 zł. Wilejka, Piłsudskiego 38

Lokale

DO WYNAJĘCIA 2 umebłowane słoneczne pokoje z balkonem. Dąbrowskiego 12—3.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie składające się z 3 pokoi z wszelkimi wygodami, ciepłe i słoneczne, ul. Dąbrowskiego 7.

MIESZKANIE do wynajęcia 5 pokoi z wygodami na I piętrze z balkonem — ciepłe i słoneczne, ul. Białostocka Nr. 6, m. 3 — była Kolonia Montwiłowska, Ogładać od 11 — 13 i 18 — 19

MIESZKANIE 3—4 pokoje, łaźienka, pełne wygody od 1 września poszukuje wojskowy. Požadane sąsiedztwo lub używalność ogrodu. Oferty szczegółowe — Administracja „B”.

POSZUKUJĘ pokoju z niekrapującym wejściem pożądanym telefonem, łąskawe piśmne oferty z podaniem ceny proszę składać. Redakcja „Słowo” dla S. K.

Letniska

MAJĄTEK DANUSZEW, letnisko-pensjonat na brzegu rzeki Wilji, poczta Danuszew, stacja Smorgonie. Kiersnowska, Plaża, kajaki, tenis, sucha, uroczą miejscowość.

Poszukują pracy

UCZCIWY, pracowity, młody — poszukuje na miesiąc letnie pracy jako woźny, goniec, siła pomocnicza. Posiada pierwszorzędną i poważne referencje. Łaskawe zgłoszenia dla Makowskiego do Adm.

Różne

CHART przybłąkał się — Wilno, ul. Kopanica 2/4 - 2. Po upływie 3-ch dni uważam za własność.

O POMOC wołam dla biednej, zrozpaczonej wdowy z 1½ rocznym dzieckiem bez dachu i chleba. Ciosa choćby męża zastawiła w lombardzie nożną gabinetową maszynę do szycia pod Nr. 7941. O wykupienie jej błaga by zapracować na utrzymanie dzieciątka, o składaniu najniżejszych ofiar w Redakcji „Słowa” pod literami W R

NA LECZENIE trzyletniej córki nie ma środków bezrobotny, uczciwy człowiek. Łaskawe ofiary, choćby groszowe proszę kierować do Adm. pod „sprawdzone”.

Zguby

ZGUBIONY WEKSEL na sumę zł. 90 podpisany przez Bolesława Sokołowskiego, unieważnia się.